

Przeciwnicy ś. p. Sikorskiego opanowali historyczny Instytut jego imienia

(Od własnego korespondenta)

London, 15 lipca 1951 r.
Nie wiem, czy Instytut Historyczny im. gen. Sikorskiego zamierza przypomnieć specjalnie rocznicę dziesiątą podpisania układu polsko-sowieckiego z lipca 1941 r. Byłoby to zarówno pożądanym jak właściwym, chociaż uroczystości obchodu ósmej rocznicy katastrofy gibraltarskiej nie wypadły zachęcająco.

Zaprojeni Anglijcy byli zgorszonymi zarówno słabym poziomem przemówień, jak i stwierdzeniem faktu bojkotowania przez władze Instytutu najbliższych przyjaciół i współpracowników Generała.

P. A. Eden, który był wówczas ministrem spraw zagranicznych doskonale pamięta afront, uczyniony mu osobiście, kiedy obecny „prezydent” Zaleski i gen. Sosnkowski demonstracyjnie nie przybyli na obiad na czesć p. Edena, umieszczony przez gen. Sikorskiego w związku z decydującą dla podpisania układu radą ministrów. Dymisja nie usprawiedliwia złych manier. Pamięta też dobrze p. Eden kłopoty z gen. Anderssem, który swoją polityką na własną rękę przekreślił wszelkie szanse utrzymania w Rosji polskiej siły zbrojnej, lojalnej wobec legalnego rządu. Trudno się dziwić p. Edenowi, jeżeli w obliczu opanowania Instytutu przez obecny „rząd legalny” nie pozwolił się na silny i ograniczył się do kilku ogólnikowych zdań.

Ponadto ustąpienie z Prezydium Instytutu prof. St. Strojńskiego, tak ściśle związane z podpisaniem układu z 1941 roku oraz objęcia jego stanowiska przez ugodowego — wobec wrogów polityki ś. p. Sikorskiego — gen. Kukiela bardziej jeszcze podkreślają ten stan faktyczny. Trzeba bardzo ubolewać, że Instytut znalazł się finansowo w obliczu bankructwa; trudno jednak o zmobilizowanie pomocy, kiedy z winy „legalnego rządu” większość znakomitych przyjaciół i współpracowników zaufanych ś. p. Generała znalazła się „poza nawiasem” Instytutu.

Z mówów obchodu rocznicy gibraltarskiej najlepiej się spisał niewątpliwie Bohusz - Szyszko. Stwierzył on, że gen. Sikorski ocalił życie tylu setek tysięcy Polaków w Rosji nie tylko dzięki podpisaniu układu w ogóle, lecz właśnie na skutek okazanego pośpiechu. Gdyby ś. p. Generał usłuchał głosu Zaleskiego, Sosnkowskiego i tylu innych sanacyjnych przeciwników układu, żądających „poczekania” na dalsze ustępstwa ze strony Stalina, względnie na — rozgromienie Sowietów, — los tych niezłomnych byłby przypieczony. Nie było ani chwili do stracenia; ś. p. Generał, którego widmo cierpienia Polaków w Rosji traپیło do pierwszych masowych deportacji, świadomy był swego obowiązku bardziej niż ktokolwiek inny. To też wspominając rocznicę podpisania układu, ten fakt przede wszystkim należał mieć na uwadze. Układ ś. p. premiera Sikorskiego z Rosją ocalił życie nie tylko skazaniom, oczekującym egzekucji, lecz i tych niezłomnych mas, których potworne warunki w „obozach śmierci” były już dosłownie nie do zniesienia dłużej.

Ś. p. Sikorski wykazał nieładną odwagę cywilną podpisując układ wbrew wyciu hien sanacyjnych i oenerów, wbrew przeciwnym samemu prezydentowi ś. p. Raczkiwiczowi, całkowicie opętanej przez spiskowców. Lecz równocześnie ś. p. Generał wskazał na przyszłość jasną drogę wiać. Postępowania w podobnych okolicznościach. Droga ta jest dwojaka. Przede wszystkim z dwójką ziego należy w razie konieczności pójść na kompromis z Rosją, a nie z Niemcami. Następnie, również z dwójką ziego, należy w razie konieczności dać pierwszeństwo nakazowi biologicznego ocalenia mas narodowych przed względamy na prestiż, na prawo formalne a nawet na integralność terytorialną, bo życie narodu jest najważniejsze. Gen. Sikorski pod presją stosunków stworzonych przez sanacyjną agitację, odmówił dyskusji ze Stalinem o granicach, lecz zdawał on sobie doskonale sprawę z nieistnienia granic Ryskich — mimo zapewnien angielskich. Wiedział, że koncesje mogą się okazać nieuniknione i liczył jedynie na to, że w przyjaźni okolicznościach mogą się one okazać minimalne. Ś. p. Generał znalazł na ziemi kresowe i dlatego wiedział, że jeśli nie Stalin, to Ukraincy i Białorusini nie zaniechają irredenty i że panowanie nad terytorialnymi mniejszościami w takich ilościach może być jedynie kwestią czasu. To też i raczej starał się zyskać na czasie. Natomiast przywiązywał on podstawowe znaczenie do terytorialnego zaokrąglenia Rzeczy-

pospolitej kosztem Niemiec. Oczywiście ś. p. Sikorski nie posiadłby na kompromis kosztem demokracji.

Dlatego też wrogowie polityki gen. Sikorskiego w r. 1941 tak samo nie znajdują historycznego usprawiedliwienia w obliczu sytuacji obecnej, jak nie znajdują go ci sami wrogowie polityki jego następcy Mikołajczyka w latach 1944 i 1945. Zarówno konieczność utrzymania Polski w ścisłym związku z polityką, złą czy dobrą, mocarstw zachodnich, jak i wspomniane powyżej wytyczne gen. Sikorskiego względem logów własnego narodu, stwarzają bardzo silne podobieństwo motywów i celów pomiędzy decyzjami roku 1941 a decyzjami lat 1944 i 1945.

Decyzje te, jak wiadomo, spotykały się z całkowitym uznaniem ze strony krajowych władz politycznych i partyjnych, ze strony olbrzymiej większości społeczeństwa. Wiadomo przecież, że zarówno narodowy, jak i społeczny w Kraju nie tylko poparli decyzje gen. Sikorskiego w 1941 r. lecz tak samo i poparli decyzje St. Mikołajczyka z sierpnia 1944 r. (wbrew sprzeciwowi pp. Raczkiwicza i Sosnkowskiego) i z czerwca 1945 r. (wbrew ówczesnemu rządowi p. Arciszewskiego). Jedyne odmowa Bieruta nie pozwoliła krajowym endekom i (prawdziwym) pepesowcom do udziału w wyborach; brał jednak w nich udział ś. p. Żółwowski jako kandydat P.S.L.; narodowcy zaś głosowali na P.S.L.

To też i dziś zalecenie władz Instytutu imienia ś. p. Sikorskiego od „legalnych” wrogów całej jego zasadniczej koncepcji politycznej, wrogów „Jedności Narodowej” i układu z Sowietami, jest równie groteskowe, jak nielegitymne jest opór stronnictw, nie reprezentowanych w P.N.K.D., przeciwko porozumieniu z Mikołajczykiem mającym za sobą miradające dziś na Zachodzie Stany Zjedn. A. P. — Trudno też pogodzić się z obecną czolową rolą w Instytucie właśnie gen. Andersa; wszak nie da się zaprzeczyć, że podróż ś. p. Sikorskiego, z której już nie powrócił, spowodowana była niepokojem władzy brytyjskiej i polskie fermentem wśród armii polskiej na Śr. Wschodzie, fermentem politycznym, za który odpowiedzialność ponosi gen. Anders. Natomiast dla tylu wiernych przyjaciół ś. p. gen. Sikorskiego Instytut jego imienia jest niedostępny. Tym bardziej musimy dbać o to, by prawda historyczna tej rocznicy nie została wypaczona.

Ojciec Święty nadesłał życzenia na 38. Tydzień Społeczny w Montpeller

MONTPELLIER. — We wtorek rano rozpoczęła się w Montpeller 38. sesja Tygodnia Społecznego, Msza św., odprawiona w katedrze. Przewodniczący p. Charles Flory przedstawił na sali obrad temat obecnego Tygodnia: „Człowiek i rodzina w obliczu nowych wynalazków biologicznych i rozwoju instytucji społecznych”. Dr. Remy Collin, słynny profesor z Nancy, wygłosił potem wykład o „postępach biologii i ich następstwach dla ludzi”. Po południu odbyło się zebranie informacyjne o „akcji sanitarnej i społecznej ubezpieczenia społecznego” dr. Ezziere, honorowego dziekana Wydziału Medycyny w Montpeller przemawiał na temat „Postępy technik psychologicznych”.

List Dzia świętego

W liście skierowanym do p. Charles Flory, Ojciec św. podkreślił, że Tydzień Społeczny przystępuje w roku bieżącym do „zagańnienia bardzo drożalnego, ale bardzo aktualnego” oraz życzy, aby sesja ta „przychylnie się do tego, by rozwój wiedzy i nastrodowstwa zdrowotnego służył nprawdę dobru człowieka i rodziny”.

80-letnia kandydatka do skoku ze spadochronem

Duesseldorf. — Luise Schleifer, która była przed pierwszą wojną światową, jako Miss Polly, pierwszą kobietą niemiecką, zrzuconą ze spadochronem, pragnie dokonać nowego skoku, mając obecnie 80 lat.

Narodowiec

Quotidien démocratique pour la défense des intérêts sociaux et culturels de l'immigration polonaise

LENS (Pas-de-Calais)
r. Emile Zola, 101. — Tel: 227

R. C.: Bethune 21231
C. C.: Lille 16857

Wydawca i założyciel: Michał KWIATKOWSKI
Fondateur - Directeur: Michał KWIATKOWSKI

Założony w r. 1909
Fondé en Sabordé Mal 1910 - Reparu Déc. 1944

CENA 12 fr
PRIX

Stany Zj. za włączeniem Niemiec i Hiszpanii do obrony Europy mimo zastrzeżeń Francji i W. Brytanii

Frankfurt. — Amerykański Wysoki Komisarz w Niemczech, Mac Cloy oświadczył, że udział Niemiec w obronie Europy pozwoli Niemcom zachodnim odegrać rolę, którą przyniesie im uznanie świata. Niemożliwa jest rzecz zapewnić obronę Europę bez udziału Niemiec na większą skalę. Następstwa polityczne i gospodarcze, wynikające z tego udziału zapewnią Niemcom tak silną pozycję, jakiej nie miały nigdy w ciągu swojej długiej historii.

Podkreślając znaczenie planu Schumana dla zjednoczenia Europy. Wysoki Komisarz wskazał, że stanowisko różnych krajów wobec tego planu mogłoby być posłużyć za kryterium badania woli tych narodów, w sprawie do zjednoczenia Europy.

Alianci chcą przyznać Niemcom stanowisko mocarstwowe
FRANKFURT. — Francuski Wysoki Ko-

Ucieczka do złota w Rosji

Moskwa. — Dziennik „Tруд” donosi o skazaniu szajki, która sprzedawała jako czyste złoto w wielkich magazynach i na targach Moskwy biżuterię z poszwanego metalu. Ceny były oczywiście bezkonkurencyjne. Ofiarą oszustów padła wielka liczba naiwnych.

Po ustąpieniu Leopolda III

Koronacja Baudouina I, piątego króla Belgów

Bruksela. — Belgia ma obecnie nowego króla: Baudouina I. Uroczysta koronacja młodego króla, który ukończy 21 lat w dniu 7 września, odbyła się we wtorek przedpołudniem. Baudouin I, piąty król Belgów, złożył przy sięgę na wierność Konstytucji i Narodowi. W ten sposób zakończył się 11-let-



(Foto: Record)
Nowy król Belgów, Baudouin I.

misarz w Niemczech, François-Poncet, przemawiając na konferencji do oficerów amerykańskich w okolicy Frankfurtu, dokonał analizy dotychczasowych rocznych osiągnięć. Podkreślił on, że nie podziela obaw, co do możliwości odrodzenia się nazizmu. „Jesteśmy zdecydowani, mówił Francois-Poncet, a tego dowodzi cała alleana polityka od końca 1948 roku, by przyznać między nami republikę federalną niemieckiej miejsc, które należą się wielkiemu mocarstwu i traktować ją jako partnera, związaneego z naszymi poglądami i naszym działaniem.”

Rozmowy obronne admirała Shermana

Odwiedzi on również Hiszpanię

Paryż. — Amerykański szef sztabu Marynarki Wojennej, admirał Sherman przybył do Europy na rozmowy z przedstawicielami amerykańskimi w różnych stolicach państw paktu atlantyckiego, łącznie z Hiszpanią.

W poniedziałek po przyjeździe na lotnisko w Madrycie, admirał Sherman odbył rozmowy z generałem Franco. Celem tych rozmów było uzyskanie dla USA baz morskich i lotniczych w Hiszpanii. Po Madrycie admirał Sherman udaje się do Paryża, gdzie spotka się z generałem Eisenhowerem.

Potem konferować będzie z dowódcami amerykańskimi na wodach atlantyckich oraz Morza Śródziemnego.

Francja i W. Brytania przeciwnie włączeniu Hiszpanii do paktu atlantyckiego

PARYŻ. — W Paryżu wskazuje się, że byłoby niewłaściwym z politycznego punktu widzenia wiązać Hiszpanię z systemem państw atlantyckich ze względu na ducha i charakter paktu atlantyckiego, a z drugiej strony z uwagi na obecny reżim w Hiszpanii, nie dający się pogodzić z zasadami paktu.

W Londynie odrzuca się myśl włączenia Hiszpanii do paktu atlantyckiego z podobnych przyczyn.

Po naradach w stolicy Francji, admirał Sherman odwiedzi W. Brytanię. Wicelych oraz Hiszpanię, która pozostaje poza paktem atlantyckim, a od której USA żądają demokratyzacji.

Pisma madryckie doniosły, że Franco zamierza do pewnego stopnia dostosować się do powyższego żądania i zreorganizować rząd, w duchu „bardziej demokratycznym, by ułatwić stosunki Hiszpanii z mocarstwami zachodnimi.

Obecna wizyta admirała Shermana może mieć poważne następstwa w niektórych dziedzinach wykonywania planów obronnych zachodniej Europy.

WASZYNGTON. — Ogłoszone tutaj, że admirał Sherman otrzymał od Pentagonu jedynie instrukcje dla zbadania w Madrycie możliwości wyzyskania hiszpańskich baz morskich i lotniczych.

Min. Petsche żywi nadzieję, że będzie mógł w czwartek przystąpić do stworzenia rządu

Paryż. — Min. Maurice Petsche, być może premier przyszłego rządu francuskiego, przedstawił we wtorek przedpołudniem swój program rządowy przedstawicielom różnych stronnictw, prócz komunistów i RPF. Po zakończeniu licznych rozmów, w ciągu których badał poglądy polityczne, gospodarcze i społeczne, min. Petsche oprócz swoje propozycje i wyraził nadzieję, że zdola uzgodnić różnice.

Jeśli w następstwie zebrania grup wyłonią się widoki porozumienia, odbędzie się zebranie przywódców stronnictwa dla opracowania wspólnego programu, uchwalenie inwestytury przez parlament nastąpiłoby w czwartek.

Ostatnie rozmowy odbył p. Maurice Petsche w poniedziałek z delegatami F. O., organizacji pracodawców, Związku Stowarzyszeń Rodzin oraz z pp. Georges Bidault, Christian Pineau i Henri Queuille.

Delegacja Force-Ouvriere domagała się ponownie wprowadzenia ruchomej skali płac, opartej na zmianach cen oraz rozwoju produkcji.

Delegacja Związku Stowarzyszeń Rodzin żądała 75-procentowej rewaloryzacji zasiłków rodzinnych w stosunku do r. 1949.

Deszcze, burze i grad wyrządziły wielkie szkody

PARYŻ. — Burze, połączone z ulewami i opadami gradu wyrządziły poważne szkody w wielu okolicach Francji. Jedną osobą poniosła śmierć: rolnik Barrère, lat 53, z MIOS (Gironde), porażony piorunem, przy koszeniu łąki.

ST. JEAN-de-MAURIENNE. — W Alpach uciepiała głównie okolica Saint-Jean-de-Maurienne. Potok Rieux-See, wezbrawszy, uniósł most, przerywając komunikację między Saint-Jean i Modana. Blok kamienia, uszonego przez potok, spowodowały wystą-

Samochód wpadł do potoku: 2 zabitych

Oslo. — Para narzeczonych francuskich, panna Ginette Doux, zamieszkała w Le Touquet i René Leide, 24-letnia, zginęła w Norwegii podczas niezwykłego wadku samochodowego. Wóz ich, na nagłym skrócie szosy, spadł z wysokości 100 m. do potoku, w niejsieu, zwanym „welon panny młodej”.
Murkowie wydobyli z wody ciała nieszczśliwych ofiar.

Samolot wrad do morza

LAE. — Samolot transportowy „Drover” wpadł do morza, na szerokości Lae, w Nowej Gwince.

Pilot i sześciu pasażerów zginęło, wśród nich Mgr Applhauser, biskup z Madang.

Proces w sprawie sabotażu na lotniskowym „Dixmude”

Brest. — Oficer marynarki Henri Martin i kwaternistrz Charles Huzarburge, skazani na pięć lat więzienia za rozzdzielanie w forte Tuluon ułotek przeciwko wojnie w Indochinach oraz udział w sabotażu na lotniskowym „Dixmude”, stanęli ponownie przed trybunałem wojskowym. Wyrok trybunału w Tulonie został unieważniony za bład formalny.

Rozprawa w Brest rozpocząła się we wtorek. Prasa komunistyczna prowadzi oddawaną kampanie, aby uzyskać uwolnienie Martina. Henri Martin w dniu 18 maja 1950 r. rozdzielał w porcie lotniskowym ułotki, połączone wojnie w Indochinach i tego samego dnia został popchnięty sabotaż na „Dixmude”. Arrestowanego podejznanego o sabotaż Heimbürgera, a ten oskarżył Martina. Później Heimbürgier cofnął zeznania i zapewniał, że działał sam.

W wieku 75 lat przebył 900 km. na rowerze z r. 1904

Condom. — Mieszkaniec Condom (Gers), Adrien Bordeneuve, lat 75, dokonał niezwykłego w swym wieku wyczynu. Przebył on na rowerze z r. 1904, ważącym 40 kg., w 6 dniach, przestrzeń około 900 km. Wyjechał z Cotes-du-Nord, przybył do Condom poprzez Vannes, Saint Nazaire i La Reole.

TOUR DE FRANCE

DAX. — W przeddzień jazdy w niebotycznej Pirenej zaczęły poważniejsze zmiany w układzie ogólnym. Léveque, który przez kilka etapów zajmował pierwsze miejsce, stracił je na korzyść Holendra Van Esta. Zwycięzca stanowił rewolucję etapu Agen — Dax.

Chmurzyło się gdy kolarze ruszali z Agen. Potem słońce zajaśniało i nastąpił upalny dzień. Nie wielu wykazywało tendencje do inflowania ucieczek. Do 22 km. kolarze zajmują następujące miejsca: drugie Caput, trzecie Marinelli, czwarte Holender Voorting itd...

Dopiero 18'16" przyjeżdża do mety reszta kolarzy, wielka grupa, w której znajdują się również CIELICZKA i WALKOWIAK. W następstwie tak poważnej różnicy czasu

W Valence sur Baize przewaga ta wynosiła już 1'10". W Ampieils, oddalonym 48 km. od startu, 2'20". Na 60 km. (Vie-Fezensac) już 3'25".

W Nogaro (81 km.) różnica szczyrze się 7'51". Na 82 km. pęka dętka Walkowiakowi. Naprawa wymaga pewnego czasu. Walkowiak nie traci nadziei. Po przeprowadzonej naprawie, siada na rower, dogania drugą grupę i do końca etapu z nią jedzie.

Dziesiątka uciekinierów nie przużnie. Wykorzystując dobrą szosę, rozwija wielką szybkość. Mimo że składa się z przedstawicieli czterech narodowości (Belgowie, Holendrzy, Szwajcar i Francuzi), pracuje w harmonii. Raz prowadzi Belg, innym razem Szwajcar, to znów Holender, potem Francuz, a to w tym celu, by utrzymać tempo jazdy i powiększyć swą już i tak wielką przewagę.

W Saint Sever, 45 km. przed metą, przewaga uciekinierów wynosi 13'45". W równym tempie wjeżdżają wszyscy do miasta Dax. Na trótnarach wzdłuż ulic, którym przejeżdżają kolarze, stoją tłumy widzów — mieszkańcy Dax, z okolicy oraz liczni w tym sezonie letnicy, korzystający z wakacji.

Na stadionie takie same tłumy widzów. Za chwilę dziesiątka wjeżdża na stadion Wita ja burza oklasków. Rozpoczyna się finał, finisz morderczy, który kończy się zwycięstwem Holendra Van Esta. Inni kolarze

Van Est odebrał „złotą koszulkę” Léveque’owi Meunier i Demulder poprawili swą lokatę

zajmują następujące miejsca: drugie Caput, trzecie Marinelli, czwarte Holender Voorting itd...

Dopiero 18'16" przyjeżdża do mety reszta kolarzy, wielka grupa, w której znajdują się również CIELICZKA i WALKOWIAK. W następstwie tak poważnej różnicy czasu

W Valence sur Baize przewaga ta wynosiła już 1'10". W Ampieils, oddalonym 48 km. od startu, 2'20". Na 60 km. (Vie-Fezensac) już 3'25".

W Nogaro (81 km.) różnica szczyrze się 7'51". Na 82 km. pęka dętka Walkowiakowi. Naprawa wymaga pewnego czasu. Walkowiak nie traci nadziei. Po przeprowadzonej naprawie, siada na rower, dogania drugą grupę i do końca etapu z nią jedzie.

Dziesiątka uciekinierów nie przużnie. Wykorzystując dobrą szosę, rozwija wielką szybkość. Mimo że składa się z przedstawicieli czterech narodowości (Belgowie, Holendrzy, Szwajcar i Francuzi), pracuje w harmonii. Raz prowadzi Belg, innym razem Szwajcar, to znów Holender, potem Francuz, a to w tym celu, by utrzymać tempo jazdy i powiększyć swą już i tak wielką przewagę.

W Saint Sever, 45 km. przed metą, przewaga uciekinierów wynosi 13'45". W równym tempie wjeżdżają wszyscy do miasta Dax. Na trótnarach wzdłuż ulic, którym przejeżdżają kolarze, stoją tłumy widzów — mieszkańcy Dax, z okolicy oraz liczni w tym sezonie letnicy, korzystający z wakacji.

Na stadionie takie same tłumy widzów. Za chwilę dziesiątka wjeżdża na stadion Wita ja burza oklasków. Rozpoczyna się finał, finisz morderczy, który kończy się zwycięstwem Holendra Van Esta. Inni kolarze

Zbiegli ponieważ rodzice sprzeciwiali się małżeństwu

Paryż. — Piętnastoletnia Colette C. i 18-letni Robert Marchand, mieszkający w przedmieściach przy ulicy Carnot w Courbevoie, marzyli o zawarciu związku małżeńskiego. Rodzice sprzeciwiali się temu stanowczo ze względu na młody wiek młodej pary. Onezją on i ona uciekła, nie zabierając ani odczyt zapasowej, ani bielizny, zaopatrzeni tylko w 8 tys. fr.

Francuska produkcja mleka wzrasta

Paryż. — W większości departamentów, za wyjątkiem zachodnich, produkcja mleka wzrosła znacznie w porównaniu do produkcji z r. 1950. Wzrost produkcji mleka nastąpił głównie dzięki zwiększeniu ilości pogłowa oraz lepszej selekcji bydła.



(Foto: Record)
Szwajcar Koblet, zwycięzca XI etapu — Brive — Agen, kilka kilometrów przed Agen.



(Foto: Record)
Długi smurk kolarzy na szosie z Brive do Agen.

GŁOSY CZYTELNIKÓW

O „Skarbie Narodowym” jak i o „guzikach”
pozostanie tylko smutna legenda...!

W jednym numerze dotychczasowego organu oficjalnego „Skarbu Narodowego”...

Według tego „organu oficjalnego” Skarb Narodowy zdawałoby się, że wszystko idzie jak po masle!...

Wielu naiwnych i łatwowiernych dalo się wciągnąć na lep i stali się, nie zdając sobie sprawy...

Ci zaś, którzy swolnili nazwiskami czy godnością plastowanego urzędu mieli być jako polek...

Naprawdę nie zdziwiłem się, czytając „Polskę Wierzę”, gdy zauważyłem na 2-jej str. w pierwszej kolumnie zmianę...

Posłuchajmy co mówi jeden z komunikatów (Nr. 2) Skarbu Narodowego...

W dalszym ciągu komunikatu czytamy — „Wydatki Komisji Głównej od tego czasu wynosiły (koniec kwartału do końca 1950 r.)...

Cyfrę mówią, że jeden miesiąc całe wydano około pół miliona franków...

Oczywiście wygodnie jest podać do wiadomości publicznej, że wszystkie prace bezinteresowne...

Przytoczę Czytelnikom wyjątki z artykułu...

Jeszcze dwa i pół miliona uchodźców korzysta z opieki O.N.Z.

Genewa. — Wysoki Komisarz ONZ dla spraw uchodźców, Van Heuven Goedhart...

Aresztowanie misjonarza francuskiego

Hong-Kong. — Według doniesień dziennika komunistycznego „Takung-Pao”...

ROZDZIAŁ SZÓSTY

Niepopularność

Archidiacon i dzwonnik, jakieś o tym nadmienili, nie cieszyli się wcale przywiązaniem grubszych i niedźnierzych...

Najczęściej atoli obelga mijala niepostrzeżona ani przez księdza ani przez dzwonnika...

Harriman przyrzekł Persji pomoc gospodarczą Stanów Zjedn.
po uregulowaniu zatargu naftowego

Teheran. — W czasie poniedziałkowego spotkania nadzwyczajny wysłannik prez. Trumana, A. Harriman...

Premier Mossadek oświadczył po tych rozmowach, że rząd perski nie odstąpi od ustawy o upaństwowieniu...

Spokój w Teheranie po ogłoszeniu stanu wyjątkowego

Policia aresztowała 200 komunistów

TEHERAN. — W stolicy Persji panuje spokój po ogłoszeniu w poniedziałek stanu wyjątkowego...

Stany Zjedn. wzmacniają swoją politykę na Środnim Wschodzie

WASZYNGTON. — Stany Zjednoczone podjęły kilka decyzji w sprawie wzmocnienia swojej polityki w krajach Środnego Wschodu.

Wśród różnorodnych akcji wymienia się: 1) próby pojedynkowania...

Pobyt Harrimana wywołał pewien niepokój wśród Anglików, czemu dał wyraz sam ambasador brytyjski w Teheranie...

Sabotaże w fabrykach metalurgicznych na Węgrzech i w Rumunii

Budapeszt. — Na Węgrzech i w Rumunii dochodzi do coraz większego oporu robotników wobec planów reform...

Prezydent Truman zwiędził obszar powodziowy w Kansas-City

750 milionów dolarów strat Powódź zagraża miastu St. Louis

NOWY JORK. — Fałszywa powódź, która wyrządziła poważne zniszczenia w rejonie miasta Kansas-City...

Protest brytyjski z powodu kontroli perskiej na statku „Nigaristan”

ABADAN. — Konsul brytyjski w Khorom Szar zapowiedział 16. VII. br. u perskich władz wojskowych z powodu zmuszenia statku brytyjskiego „Nigaristan”...

W. A. Harriman, doradca specjalny Trumana i jego przeszłość

WASZYNGTON. — William Averell Harriman, którego pośrednictwem w sporze z Anglo-Iranian Oil Company...

„Postępy” w rozmowach rezejmowych w Kaesong

Tokio. — We wtorek odbyło się w Kaesong 5. z kolei zebranie delegacji rezejmowych. W wyniku dwu poprzednich spotkań...

Optymizm Malika

SZTOKHOLM. — Po przybyciu do portu w Goeteborgu, Malik, sowiecki delegat do O.N.Z. oświadczył dziennikarzom...

Wesele córki Stalina kosztowało 315 milionów fr.

London. — Korespondent „Sunday Express” w Sztokholmie donosił, że Swetlana, jedyna córka Stalina...

Urzednicy czechosłowaccy wysłani do prac w gospodarstwach rolnych

PRAGA. — Premier czechosłowacki, Zapotocky, nakazał wysłanie pewnej ilości urzędników z administracji państwowej do prac w gospodarstwach rolnych...

Zamordowanie b. premiera Libanu

AMMAN. — W dniu 16 lipca br. po południu zamordowany został o godz. 15, min. 30 M. Riad El Sol, były premier Libanu...

Strajk w kopalni złota

OTAWA. — 1.600 górników, zatrudnionych w głównej kopalni złota na kontynencie północno-amerykańskim w Timmins (Ontario), przystąpiło do strajku...



Obszar, zalany wezbranymi wodami rzeki Missuri, przekracza już pół miliona osób. Kongres uchwalił 25 milionów dolarów na pierwszą pomoc.

Wiktor HUGO
DZWONNIK
Z NOTRE-DAME

KONIEC CZĘŚCI PIERWSZEJ CZĘŚĆ DRUGA Abbas beati Martini)

Slawa księdza Klaudiusza daleko się rozeszła. Spowodowała ona odwiedzin pewne, które na długo wyrwały się w jego pamięci.

Morrison życzył powodzenia Harrimanowi

LONDYN. — Brytyjski minister spraw zagranicznych Morrison, przemawiając w Izbie Gmin na temat misji A. Harrimana w Persji...

Manuel Maio, z Dunkirk w Stanie Nowego Jorku...

Manuel Maio, z Dunkirk w Stanie Nowego Jorku, który dochował się 24 dzieci...

Książeczka Elżbieta zaproszona do U.S.A.

Waszyngton. — Prezydent Truman zaprosił księżnę Elżbietę, następczynię tronu W. Brytanii, do Stanów Zjedn., w charakterze gościa oficjalnego.

Ostatni żołnierz z wojny secesyjnej

Waszyngton. — W Dearborn zmarł w wieku 107 lat Józef Clovese, zwany „wujem Joe”, będący ostatnim z żyjących kombatanów z amerykańskiej wojny secesyjnej...

„Postępy” w rozmowach rezejmowych w Kaesong

Tokio. — We wtorek odbyło się w Kaesong 5. z kolei zebranie delegacji rezejmowych. W wyniku dwu poprzednich spotkań...

Sabotaże w fabrykach metalurgicznych na Węgrzech i w Rumunii

Budapeszt. — Na Węgrzech i w Rumunii dochodzi do coraz większego oporu robotników wobec planów reform...

Optymizm Malika

SZTOKHOLM. — Po przybyciu do portu w Goeteborgu, Malik, sowiecki delegat do O.N.Z. oświadczył dziennikarzom...

Wesele córki Stalina kosztowało 315 milionów fr.

London. — Korespondent „Sunday Express” w Sztokholmie donosił, że Swetlana, jedyna córka Stalina...

Urzednicy czechosłowaccy wysłani do prac w gospodarstwach rolnych

PRAGA. — Premier czechosłowacki, Zapotocky, nakazał wysłanie pewnej ilości urzędników z administracji państwowej do prac w gospodarstwach rolnych...

Zamordowanie b. premiera Libanu

AMMAN. — W dniu 16 lipca br. po południu zamordowany został o godz. 15, min. 30 M. Riad El Sol, były premier Libanu...

Strajk w kopalni złota

OTAWA. — 1.600 górników, zatrudnionych w głównej kopalni złota na kontynencie północno-amerykańskim w Timmins (Ontario), przystąpiło do strajku...

pasane i spięte, z kapturami tegoż koloru i materiału. Ręce ich chowały się w obszernych rękawach, nogi kryły się pod faldami kaptów, a oczy pod kapturami.

Małe sensacje z wielkiego świata

Manuel Maio, z Dunkirk w Stanie Nowego Jorku, który dochował się 24 dzieci...

Właściciel sklepu korzennego w stanie Kentucky dostał przysłaną z zagranicy paczkę...

Małe kolegium Wayland w stanie Teksas jest pierwszą szkołą wyższą w stanie Texas...

Książeczka Elżbieta zaproszona do U.S.A. Waszyngton. — Prezydent Truman zaprosił księżnę Elżbietę...

Ostatni żołnierz z wojny secesyjnej Waszyngton. — W Dearborn zmarł w wieku 107 lat Józef Clovese...

„Postępy” w rozmowach rezejmowych w Kaesong Tokio. — We wtorek odbyło się w Kaesong 5. z kolei zebranie delegacji rezejmowych...

Optymizm Malika SZTOKHOLM. — Po przybyciu do portu w Goeteborgu, Malik, sowiecki delegat do O.N.Z. oświadczył dziennikarzom...

Wesele córki Stalina kosztowało 315 milionów fr. London. — Korespondent „Sunday Express” w Sztokholmie donosił, że Swetlana, jedyna córka Stalina...

Urzednicy czechosłowaccy wysłani do prac w gospodarstwach rolnych PRAGA. — Premier czechosłowacki, Zapotocky, nakazał wysłanie pewnej ilości urzędników z administracji państwowej do prac w gospodarstwach rolnych...

Zamordowanie b. premiera Libanu AMMAN. — W dniu 16 lipca br. po południu zamordowany został o godz. 15, min. 30 M. Riad El Sol, były premier Libanu...

Strajk w kopalni złota OTAWA. — 1.600 górników, zatrudnionych w głównej kopalni złota na kontynencie północno-amerykańskim w Timmins (Ontario), przystąpiło do strajku...

znanego mu archidiacona, który właściwie ani na chwilę nie spuścił z myśli obcego przybysza, odkąd ten próg jego celki przystąpił. Wielokrotnie też tylko wzdychał do doktora Jakuba Coictiera, wszechmocnego lekarza Ludwika XI, były powodem, że ksiądz Klaudiusz przyjął go raczy w takim niespodziewanym towarzystwie. Stąd i w twarzy archidiacona nie znać było bynajmniej złości, gdy Jakub Coictier odezwał się cicho: — Otóż właśnie, ojcze Klaudiuszu, przyprowadzam ci jednego z braci, który rzy cię przagnął widzieć, powodowany twoim rozgłoszem. — Jego miłość naukom się poświęca? — spytał archidiacon wpięając w nieznanego wzrok swój przenikliwy. Pod powiekami obcego skrył się wzrok nie mniej przesywający i nie mniej nie dowierający jak i jego własny. Był to, o ile słabe światło lampy pozwoliło archidiaconowi miarkować, starzec lat około sześćdziesięciu, średniego wzrostu, niepomah, jak się zdawało, skołatany i chorowity. Rysy jego oblicza, acz na ogół dość popoślite, mieszczańskie, miały w sobie coś potężnego i surowego. — Nieznajomy podjął się sam odpowiedzieć na pytanie archidiacona. (Ciąg dalszy nastąpi)

List z Ameryki

Siła Zachodu i sowiecka zaborczość w Europie

(Od własnego korespondenta „Narodowca“)

Nowy Jork w lipcu 1951
W przyznaniu sum zagranicznej pomocy, jaką obecnie Kongres rozważa, nacisk położony jest na szybkość dozwolenia pomocy. Lwia część militarnej pomocy w kwocie 8 i pół miliarda dolarów pójdzie wnet do zachodniej Europy.

Fundusze dla Europy

Sekretarz Stanu, Acheson ponownie wskazał, iż Kreml pragnie osobnie Stały Zjednoczone od sojuszników z Zachodnio-europejskich. Zalecając za to, by Kongres szybko uchwalił nowy program zagranicznej pomocy ponad 6 miliardów dolarów na fundusze wojskowe, a przesłado dwa miliardy dolarów na gospodarcze cele, Acheson wyraził opinię, iż zacieśnienie węzłów sojuszników między Stanami Zjednoczonymi i zachodnią Europą pozwoli rozwijać zbiorową siłę tak zwaną „collective strength”, którą by powstrzymał mogła. Politbiuro sowieckie od dalszych agresji! Acheson podkreślił, iż Stany Zjednoczone budować muszą pozycję siły wspólnie z europejskimi sojusznikami.

Dozbrojenia i stopa życiowa

Jednocześnie grupa blisko 130 czołowych przedstawicieli amerykańskich sfer gospodarczych opublikowała specjalny raport, dotyczący współpracy Stanów Zjedn. z sojusznikami zachodnio-europejskimi. Raport wspomniany wychodzi z centralnego założenia, iż podstawą obrony Zachodu powinno być tak zwane „równoważenie bezpieczeństwa” (balanced security). Liderzy życia ekonomicznego Stanów Zjednoczonych kładą nacisk na to, by dozbrojenia obronne zachodniego świata następowały przy minimum ujemnych wpływów na stopę życiową ludności w sojusznikach krajach. Dalej raport wskazuje możliwość długiego okresu pogotowia, militarne zachodniego świata, a przeto program dozbrojenia zachodniej realizowany ma być w takiej mierze, by nie naruszył stabilizacji gospodarczej zachodniej Europy. Przemysłowcy amerykańscy przewidują, iż w miarę wykonywania dozbrojenia, program — tylko nieznacznie zredukowany zostanie ekspor — europejski na rynku amerykańskim, oraz iż również w miarę utrzymania być musi, bez drastycznego obniżenia — konsumpcja w krajach zachodnio-europejskich, gdyż wiąże się z nią konieczność utrzymania społecznej i politycznej stabilizacji w sojusznikach krajach. Raport liderów amerykańskich przemysłów wskazuje, iż zbyt niegodne obietnice spoczywa w krajach zachodniej Europy mogłoby mieć ujemne następstwa psychologiczne, tj. osłabić „moralę”.

Raport liderów przemyslowych USA.

W konkluzji raport 130 przywódców amerykańskich sfer gospodarczych wskazuje, iż bezpieczeństwo zachodniej Europy wymaga wzmocnienia wolnego świata przeciw z równo potencjalnej groźbie sowieckiej agresji militarnej, jak również przeciw dyplomatycznym manewrom Kremlu oraz wywrotowej akcji ze strony piątej kolumny.

Z życia Polaków w Westfalii i Nadrenii

Echa pielgrzymki polskiej do Neviges Wychodźców w Westfalii

Nowy Zarząd „Związku Polaków” w Niemczech wywołany z wpływów agentów reżimowych ogłasza:
„Lud polski w Westfalii licznym swym udziałem w tradycyjnej pielgrzymce do Neviges dał dowód swego głębokiego przywiązania i swej niewzruszonej wierności dla Kościoła. Z prawdziwym zadowoleniem stwierdzamy, że społeczeństwo polskie w Westfalii nie da się zbalać obłudnym hasłami i nieuczelnymi obiecaniami, wygłaszanymi przez zmaterjalizowane jednostki, które — korzystając z przebiegłości komunistycznej — stały się podatnym narzędziem komunistycznych agentów, i usiłują według otrzymanych instrukcji lud nasz zaprowadzić na manowce, ażeby go uzależnić od fałszywych próbków, nadużywających w bezwzględny sposób nawet patnie miejsca dla nieczyńnych celów.”

Podkreślamy, że wierni i twardy lud polski w Westfalii i Nadrenii dździł nadal, jak dotąd, kroczył drogą swoich przodków na myśl rzetelnych haseł Związku Polaków w Niemczech i prawd Ojczów naszych.

Składamy wszystkim patnikom za licznego udział w pielgrzymce, za okazane świadectwo wierności i trwania przy Wierze Ojczów, za żywołtność uczuć religijnych i kulturalno-narodowych nasze szczerze uznanie i staropolskie „Bóg zapłać!”
Następnie dziękuję sie duchowieństwu, w szczególności Wikariuszowi Generalnemu dla opieki duszpasterskiej nad Polakami w Niemczech, ks. prałatom Edwardowi Lubowickiemu, ks. Wiktorowi Mrozowskiemu, do

Cześć świetlanej pamięci zasłużonego działacza emigracyjnego

DUISBURG. — Niedawno złożono do grobu zwłoki bojownika sprawy polskiej na Westfalii i Nadrenii, s.p. Franciszka Małki w Obermarxloh. S.p. F. Małki był pierwszym prezesem Dzielnic III. Zw. Polaków. Znany był również długoletnim członkiem zarządu Zw. Pol. Kół Szwecji. Obszar westfalsko-nadrenski oraz radny miasta Hamburg. Był z zawodu górnikiem i z górniczą wytwornością pracował nad wydobyciem z dusz ludzkich jasnych iskier zapalu, cnoty, szlachetności, oddania i wierności sprawie. Sprawa też wypełnia jego 72-letnią żywość, będącą do teraźniejszego i przyszłego pokolenia przykładem, godnym do naśladowania.

Celem wspólnym zachodniego świata będzie, jak podkreśla raport, dążenie do osiągnięcia „równoważonego bezpieczeństwa” tak, by cały zachodni świat został uodporniony przeciw różnorodnej taktyce, jaką Sowiety obracają wobec Zachodu. W dążeniu tym wspólnym, podkreśla raport, z jednej strony zachodni świat będzie musiał podnosić stan swych dobrostw obronnych, ale z drugiej nie może spuścić z oczu potrzeby utrzymania odpowiedniej stopy życiowej i postępu w różnych dziedzinach cywilnego życia. Przez zademonstrowanie wobec Sowiety wyraźnej pozycji siły i wykazanie bezowocności zabiegów Kremlu co do rozciągnięcia sowieckiej kontroli i nad zachodnim światem — zaistnieć w przyszłości mogą warunki pod odprężenie między Wschodem i Zachodem — kończy swój raport grupa liderów przemysłowych Stanów Zjednoczonych.

Projekt sennatora Mc Mahona

Demokrata, senator Mc Mahon, wystąpił obecnie jako przewodniczący komitetu kongresowego dla energii atomowej, z szeregiem zaleceń odnośnie — przedziurawienia „żelaznej kurtyny” i nawiązania z zakurtyowaną ludnością ściślejszego kontaktu, Senator Mc Mahon wystąpił m. in. z pomysłem, by w Ameryce masowo wyprodukowano kiepskonowe, lilipucie odbiorcze aparacki radiowe na użytek ludności za „kurtyną”. Zostałyby one naturalnie dostarczone w milionach sztuk do składów w miastach położonych na pograniczu Zachodu i Wschodu, i stamtąd już rozprowadzono je za „kurtynę”, dla ludności, która mogła na tego rodzaju specjalnych aparatach odbierać bezpieczne programy „Głosu Ameryki”. Senator Mc Mahon występuje dalej, jako rzecznik zabiegów o ograniczenie zbrojeń, o ile w ogóle będzie możliwa rzecz doprowadzić w przyszłości do skutku efektywne kontrole nad sowieckimi broniąmi nowoczesnymi z broniąmi atomowymi łącznie. Gdyby można było stworzyć bezpieczny system ograniczenia zbrojeń (w konwencji z Sowietai) wówczas senator Mc Mahon zaleca, aby w ten sposób zaoszczędzone sumy na wydatki militarne — przeznaczone zostały na powszechną poprawę stopy życiowej ludności przez ONZ.

Ambassador U.S.A. i agenci M.W.D.

Tymczasem ambasador amerykański w Moskwie, admirał Kirk, który przebywa za żelazną kurtyną przeszło już dwa lata — zdołał w owym okresie raz tylko odbyć rozmowę ze Stalinem! Na każdym kroku amb. Kirk pozostaje pod czujnym okiem aż czterech sowieckich agentów M.W.D., którzy za nim podążają, ilekroć tylko wychodzi on na ulicę Moskwy. Amb. Kirk dowodził w drugiej wojnie inwazyjną flot. Stanów Zjednoczonych w Normandii, a na życzenie Depart. Stanu przeszedł on na służbę ambasadora najpierw do Belgii, a następnie Moskwy.

Sowieckie „nabytki” w Europie

Raport czołowych przemysłowców amerykańskich podkreślił m. in., iż so-

wieckie Politbiuro samo nie wie, jaką taktykę — wobec Europy — wybierze od dziś do rok. Jedno jest tylko pewne, iż Sowiety będą usiłowały wykorzystywać każdą słabość i każdy wrażliwy sektor Zachodu! Sowiety wyszły z drugiej wojny światowej z „nabytkami” terytorialnymi, albo zagrabionymi w drodze dyplomatycznych podstępów, albo w drodze aneksji.

Sowiety graniczą obecnie z jedenaściami krajami: 5-ciomą w Europie, a 5-ciomą w Azji. Na skutek ekspansji terytorialnej w Europie — Sowiety pochłonęły trzy państwa bałtyckie: Litwę, Łotwę i Estonię (uchodzący z bałtyckich krajów w Ameryce obchodzili ostatnio dziesiątą rocznicę rabunku ich krajów przez Sowiety, i otrzymali zapewnienia — ze strony senatora Lehmana i innych, iż nadzieje chwila swych zwolnienia ich ojczyzn). Rosja sow. rozszerzyła swe terytorium europejskie — kosztem bałtyckich krajów, kosztem polskich ziem wschodnich, kosztem okrojenia Finlandii w trzech kluczowych punktach — w przemyśle strategicznym Karelii, w rejonie między Zatoką Botnicką a Morzem Białym, oraz w strategicznym korytarzu Pet-samo (obecnie sowiecka Peczenga), gdzie Rosja sow. uzyskała kapitalne połączenie bezpośrednie z Norwegią północną do Kirkenes (leży ono w Norwegii). Północne wybrzeże norweskie, dokąd już dotarły Sowiety, dziś oskrzydla do najkrótszy morski szlak z Atlantyku do Rosji — na półwyspie Kola.

Bałtyk nadal pod kontrolą Zachodu

Dalej zwiększyły Sowiety swe terytorium w Europie — przez zabranie Prus Wschodnich z Królewcem, w rezultacie czego Sowiety znacznie przesunęły swe granice na Zachód, umocniły się strategicznie na Bałtyku, oraz obecnie sowieckie terytorium oskrzydla Polskę po jej północnej stronie! Niemniej chociaż Sowiety mają dziś bazy w Królewcu i na całym bałtyckim wybrzeżu, oraz umocniły się w Zatoce Fińskiej, to jednak bramy wejściowe na Morze Bałtyckie znajdują się nadal poza kontrolą sowiecką, gdyż są niemi — w zachodniej ręku się znajdują — cieśniny duńskie Kattegatu, oraz strategiczny kanał kiloński! W rezultacie jednak dotychczasowej terytorialnej ekspansji sowieckiej — skrócił się i zwiększył dystans między granicami sowieckimi na Bałtyku i Morzu Czarnym.

Sowiety zwiększyły swój stan posiadania „nabytkami” również w Czechosłowacji (Ruś przykarpacka) oraz Rumunii (północna Bukowina i Besarabia). Granica sowiecka przesunęła się z Dniestru na Prut po delcie Dunaju, a tylko rumuńska Dobruża, stanowiąca stepowy korytarz oddziela dziś Rosję od Bułgarii, która to ostatnią kontroluje dostęp do Cieśnin Tureckich, zarówno z portu Warny, jak i Burgas.

Lwów — Berlin Wschodni!

Zabierając Polsce Kręsy Wschodnie Sowiety uzyskały ponownie strategicznie ważne punkty. Dzisiaj Rosja sow. posiada w dyrekcji kolejowej Lwów podwójny tor kolejowy, który ułatwia szybki przewóz transportów sowieckich wprost z Odessy do Krakowa, Wrocławia i wschodniego Berlina. Lwów w ręku sowieckim jest również kluczową magistralą na szlaku z Morza Czarnego na Bałtyk; dalej znajdujący się teraz po stronie sowieckiej Brześć n. B. zapewnia bezpośrednią komunikację na dwutorowej linii z Moskwy do Warszawy.

Sowiecka taktyka jest gętką — stwierdza raport czołowych przemysłowców amerykańskich, i nikt nie wie, co Sowiety zrobią, ale jest pewnikiem, iż są one dalej nastawione na ekspansję terytorialną na sektorze europejskim.

L. Lech

Wodnopłatowiec u wybrzeża Tamizy

Z okazji Tygodnia Turbiny Gazowej, który odbył się w Londynie, w ramach festiwalu brytyjskiego, wodnopłatowiec odrzutowy „Saunders Roe A.1.” został zakotwiczony w Tamizie. Wodnopłatowiec lądował w Woolwich, poczem przyholowano go aż do wystawy u południowego wybrzeża w Londynie.
Na zdjęciu: „Saunders Roe” przed wystawą. Na drugim planie, z lewej, widać „Siklon” i z prawej różne budynki wystawy.

(Mat and Stereo Service)

Bigamia ... polityczna

Są wśród nas i tacy: — jak jeden pan z rogu, Który diabłu święci — ogarek, świeczkę — Panu Bogu! On jest „niepodległościowcem”, kocha — demokrację! Na wszelki jednak wypadek schował — „legitymację”: Z OPO, PPR — w szufladzie ma ukryte! Bo kiedyś ewentualnie, mogą być — użyte! Na wszelki wypadek — przyjmuję — reżimowca! Bo to jest „nauczyciel” — a nie zbłąkana owca! Chociaż ten reżimowiec pieniądze z Kremła bierze, „Niepodległościowiec” mówi: — ja i pacholom — wierzę! Dziwi mnie, dlaczego ten pan się z tego chlubi, Wydaje mi się, że on — kremłowski reżim lubi! Wolno mu Kochać reżim — to jego rzecz osobista, Ale niech nie mówi na Polaków — że to fałszyż! Niech nie prowadzi reżimowca — na zebrania — rezerwistów. Niech się przynajmniej wreszcie — że lubi Kremla — komunistów Niechaj się zdecydować ten pan — znany chorąży! Bo z czasów na pacholami w „raj” reżimowy — podaję! I. K. S.

Zbrodniarze nie ujdą kary!

(Artykuł nadesłany)

Jak historia uczy, zbrodnie są zawsze ukarane. Wprawdzie na karę czeka się kilkadziesiąt lat lub przez parę pokoleń — niemniej kara nadchodzi konsekwentnie z przysłowiem: „Bóg nie rychliwy, ale sprawiedliwy”.

Zbrodnie oprawców hitlerowskich to stały się częściowo ukarane, płaci za nie cały naród niemiecki i będzie jeszcze płacił, albowiem nie nastąpiła skrusza u spadkobierców faszystów i miliony pomordowanych wołają jeszcze o ukaranie winowajców.

Zbrodnie czerwonych katów są nie mniej wielkie, stale narastają i pogłębiają się. Kara jeszcze nie nadeszła, ale nie znaczy to, że zbrodniarze ujdą kary.

Metody czerwonych faszystów są bardziej nieuchwytnie i zamaskowane, niż otwarte, brutalne metody hitlerowców, poddające fizycznemu zniszczeniu swych przeciwników. Komunizm, całą swoją niemałą działalność, skierowaną na zniszczenie jednostki, wolności narodów i chrześcijańskiej cywilizacji — ubiera w hasła pokojowe, w hasła walki klasowej, postępu i sprawiedliwości społecznej. Są to cyniczne

kłamstwa, które rozpoznali nie tylko ujarzmione przez Moskwę narody, ale cały wolny świat. Aby osłabić i tak zbył liberalny Zachód, wojujący komunizm, poza pięknymi hasłami, stosuje metodę, osobistego zastraszania na odległość. Jest to metoda przez tyranów Wschodu dobrze wypróbowana w czasie. Stąd też ustalanie „czarnych list” dla polityków, na które znajdują się nazwiska Truman, Attlee, Mac Arthur, J. Mocha, K. Schumachera i setki innych; dalej, ujadają „czarne listy” dla organizacyj, partyj, dla setki dziennikarzy i literatów, urzędników i działaczy społecznych z Papiem na czele! Słowem machina MWD, nie mogąc dostać tych „przeciwników” bez pośrednio w swe ręce, stosuje zastraszanie na odległość, groząc likwidacją przy pierwszej okazji. Jest to ta, wezwana metoda hipnotyzowania i paraliżowania przed atakiem, by tym łatwiej pokonać upatrzoną ofiarę! Obok tego postępuje we wszystkich państwach kreca, wywrotowa robota piątych kolumn, szpiegostwo zostaje rozbudowane do maksimum, sabotaże w fabrykach, zbrojowniach i lotniskach, jak również zama-

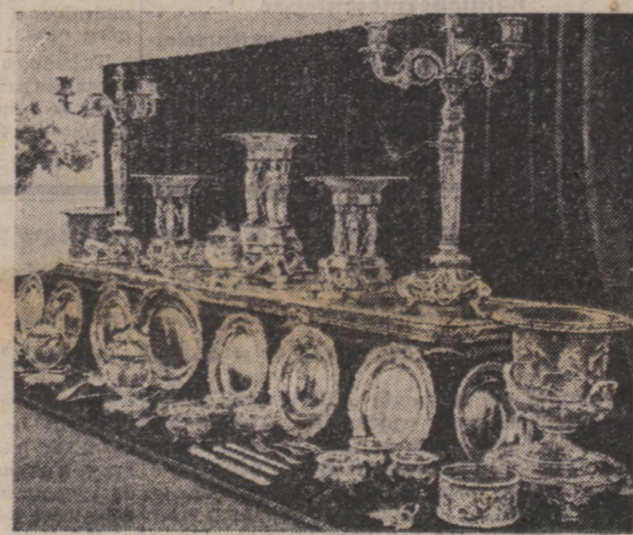
chy i uprowadzani, szczególnie „niebezpiecznych” jednostek. Są to zbrodnie, na które wolny świat powinien odpowiedzieć z całą determinacją i energią.

W gorszym położeniu są narody będące w bezpośrednim zasięgu władzy czerwonych „zbawicieli”. Narody zdane na opętańczy szal niszczycielski, co nie jest komunistyczne, stają się bezbronni ofiary, obiektem śmiertelnych doświadczeń budowniczych systemu ładu Boga, systemu zakłamania i niewolnictwa. Aby zgnieść wszelki opór społeczeństw, reżimy komunistyczne stosują publiczne, pokazowe procesy na najgodniejszych osobach, wymierzając nieludzkie wyroki młodocianym i starcom, osadzając tysiące w lagrach, a na placach miast i miasteczek urządzają stale marsze oddziałów policji. Marsze te mają na pominięcie o „rzeczywistości” i terrorizować społeczeństwo. Są to zbrodnie, które mnożą się z dnia na dzień za żelazną kurtyną. Podobnie do hitlerowców, stalinowcy stosują zbiorową odpowiedzialność, już regułą jest, że po osądzeniu jednego członka rodziny — resztę wysła się do lagru, zaś krewni i przyjaciele są „podejrzeni”. Różnie przychwytywani na granicy, czekają, jeszcze inne kary i więzienie. Ma to odstraszyć amatorów „wybierania wolności”. Społeczeństwo stałe jest nekane przez aktywistów i agentów. Sieć szpiegostwa i donosicielstwa jest b. gęsta. W każdej kamienicy, wsi, w kinie, w teatrze, w lokalu rozrywkowym — obowiązkowo znajduje się agent UB. Dalej, każdy taksówkarz, fryzjer, fotograf, restaurator jest werbowany na szpiega bezpieki. Państwo policyjne wszędzie widzi „wrogów ludu” i sabotażystów. Za małe przewinięcia prokuratorzy (po sześćo-miesięcznym kursie) domagają się kar śmierci i długoletniego więzienia. Oczywiście więźnia i obozy w krajach panowania komunistów, są przepelnione. Dostarczają najtańsze (darmowe) siły robocze. Nie są tajemnicą zbrodnie bezpieki czerwonej dyktatury. W lochach jej bez sądu giną tysiące wśród straszliwych tortur fizycznych i psychicznych. Najlepsi synowie narodów są likwidowani systematycznie i cynicznie. Nie są tajemnicą masowe wywozy na Sybir ludności podbitej... O zbrodniczych wiec ach świat i nie puści w niepamięć. Miliony męczenników domaga się kary i dzień kary nadejdzie. Zbrodniarze zostaną poddani nie inściej sieć peję ręce, lecz prawnym sądom narodów wedle swych czynów i miejsca popełnienia zbrodni. Nie da im schronienia ani gruby muł Kremla, ani głuche syberyjskie tajg. Świadomi zbrodniarze nie mogą liczyć na pobłażliwość i liberalizm zwycięzcy, gdyż sądzić ich będą własne ofiary.

rs.

Serwis stołowy na wystawie w Londynie

Księżna Elżbieta dokonała otwarcia II. Targów antyków rzymsy w Grosvenor House w Londynie. Na zdjęciu: wspaniały serwis stołowy, który należał do hrabiego Belmore.



(Mat and Stereo Service)

Chile - kraj uśmiechu

„A.B.C.” są to inicjały 3 największych państw południowej Ameryki, a to Argentyna, Brazylia, Chile.

O tym ostatnim kraju, jako celu wielu emigrantów powiem nieco.

Chile nazywa się: „Krajem uśmiechu”. Pierwszą rzeczą, którą turysta uderza to uprzejmość obsługi. Kelner w restauracji nie patrzy się sztywnym wzrokiem na gościa, który siedzi w nie jego rejonie, wręcz przeciwnie, obsłuży go z miłym uśmiechem. Lub jest łeczna i uprzejma.

Wszystko ma podkład w psychologii ludzkości, która beztrzonko żyje z dnia na dzień. Ludzie nie bardzo spiesz się i nie mają przezwyciężone, smutnego wyrazu twarzy.

Narodowy tańce „Cueca”, tańca z nieożywością i na pogrzebie dziecka, bo przeleciało ono powiększono grono aniołków! Tylko matka płacze.

Mają znanym faktem jest, że w Chile jest teraz partia neo-nazistowska. Nieraz widzi się portret Hitlera w krepie, za skażonych z Norymbergi odprawia się maseż św. itd. — W Chile jest duża kolonia niemiecka.

Teraz trochę informacji. Chile jest to kraj, gdzie turysta znajdzie czar Rivierę, melanchole Skandynawię (pamiętam ich góry i fiordy), żar Sahary, nocie podbiegunowe, palmy i wulkany; cudne rośliny i bardzo mało drapieżnych zwierząt oraz prawie żadnych jadowitych węży.

Długość wybrzeża wynosi jakieś 4500 km, natomiast szerokość tylko od 53 do 350 km. Chile leży między dwoma lańcuchami gór Kordylerów i Andy. Przez Andy prowadzi naj wyżej położona kolej świata.

Ludność składa się z kilku — jakby to nazwać — warstw. Indianie Araucano, o twarzach typu eskimowskiej, zawsze uśmiechnięci. Mają swoją mowę i żyją w jaskiniowo wyglądających mieszkaniach, — Gaucho, chłop przeważnie zajęty swoją trzodą. — Roto, najtańsza siła robocza, mieszkająca w błaźniach chatach. Pracuje albo na roli, albo w fabrykach. — Caballero, angielsko-hispańskiego pochodzenia, arystokracja. Kobiety nie następują parzyankom w gustownym i wykwintnym ubieraniu się, poza tym jedzą śmieci na koniu, co nie przeszkadza, że uprawia kierują swymi luksusowymi samochodami. Chłujki cieszą się życiem tylko do pewnej granicy, bo gdy żona zapomni się, to może ją nąć bezkarnie za bice.

Co do klimatu to środkowe Chile ma klimat bardzo miły i zdrowy. Jako bogactwo kraju trzeba wymieniać w

pierwszej linii azotyniki, które od 1889 r. zaczęły być wysyłane na cały świat jako nawóz. W 1913 r. ten eksport zaczął spadać, bo zaczęto w Europie wyrabiać sztuczne nawozy, za pomocą wyciągniętego z powietrza azotu. Metodę wynalazł prof. Haber. Za fauny wymienie zwierzątka, które dają bardzo kosztowne futra: chinchilla.

Ludność liczy 5 milionów. Stolicą jest Santiago o 1 milionie mieszkańców.

Historia Chile zaczęła się, gdy Hiszpanie po podbiu państwa Inkasów wysłali swoje ekspedycje w głąb kraju. Pierwszy rząd narodowy został zorganizowany w 1810 r. Pierwsze reformy społeczne nastąpiły około 1920 r. Chile jest jednym państwem, które zaprowadziło przymusowe składanie odcisków palców przez całą ludność.

1/3 ludności pracuje na roli. Jakże 10 lat temu przeciętny dochód na głowę ludności wynosił 70 dolarów.

B.

Z czego rodzi się złoto?

Złoto rodzi się z błota. Z czarno-brunatnego, a później sino-brunatnego, wstrętnego mułu.

Przez długotrwale mozolne plukanie. Gdzie? Tak się czeje przynajmniej w Ameryce w Morro Velho, lub w Dura Preto, niedalnych za pół miesiąca w górnych wyżynach Ameryki południowej, w jejunym z uboższych stron Brazylii — Minas Geras.

Dura Preto, to dawna stolica stanu. Wówczas było to nawet ładne miasto. Złoto wydobywano tam już od siedemnastego wieku.

Dura Preto leży w dzięk, trudno dostępne okolicy gór Serra do Espinhaco. Gdy na skutek trudności komunikacyjnych stolicę stanu przeniesiono do pobliskiego Bello Horizonte, liczba mieszkańców spada z 70 tys. do 10 tysięcy; miasto wydłubiono się, opustoszało, gdyby nie złoto, w ogóle umarłoby już, udusiłoby się po prostu wśród tych wąskich, krętych uliczek, zakorkowanych ze wszech stron niedostępnymi górami.

Nieco bardziej ożywione jest drugie ze „złoty miast” Brazylii — Morro Velho. Ogładane ze zbroca okolicznych gór sprawia wrażenie luksusowej miejscowości letniskowej bogatych Brazylijczyków.

Alle tak wydaje się tylko z odległości kilometrów. Bo gdy wejdziesz

na ulicę miasteczka, rychło przekonamy się, że malownicze domki i tak pięknie wyglądające z daleka, to nędzne chaty zatrudnionych w kopalniach górników, a szorstwie kaskady — to tylko urządzenia do plukania złota. Tu właśnie, w tej jednostajnie szumiącej, rozkłękotanej płuczkarni plucze się czarny, brunatny lub siny muł, z którego wypłukuje się czyste złoto. No, nie zupełnie czyste — powiemy sobie, to odraza, gdy metal, który po wyjściu z płuczkarni topi się w piecu, to stop, zawierający 90 proc. złota i 10 proc. srebra, — Nie można tego jeszcze nazwać czystym złotem, ale jest to już dostatecznie cenny metal, ażeby też czysto kopalni otoczyć zasiękami z drutu kolczastego i gęstym tłumem strażników.

Natomiast złoto brazylijskie nie rodzi się w postaci sinobrunatnego mułu. Rodzi się głęboko pod ziemią w postaci lśniącego metalicznego kamienia. Morro Velho jest najgłębszą kopalnią złota na świecie. Tam to właśnie, przeszło 2.300 jardów pod ziemią, w upale dochodzący do 56 stopni C. dzień i noc niezmiennie 2.000 górników drąży twarzą skałę, łupię ją na potężne bryły, które koleją wywozi na powierzchnię do płuczkarni.

I znów czarni ludzie pracy kruszą w olbrzymich zgryznicach co dzień 5 tysięcy ton metalicznego kamienia, z kamieni na żwir, ze żwiru na muł, który trafia wreszcie do płuczkarni.

Bomba atomowa — człowiek i szczyry

Należy podkreślić fakt niesporny, że w ostatnich czasach opinia ludzka żywo reaguje na wszelkie poglądy, związane z najwyższymi sprawami i dżaj ludzkość. Ostatnio w Princeton, N. J., prof. J. B. Haldane, wykładowca biologię i nauki pokrewne, miał okazję wygłosić przed gronem tancjęszych uczonych garść ciekawych spostrzeżeń, dotyczących zagadnień pochodzenia człowieka, oraz jego dalszych możliwości genetycznych i ewolucyjnych.

Prof. Haldane sądzi, że ludzkość przejdzie szczęśliwie bez większych strat piekło bomb atomowej i że będzie w stanie nada, interesować się zagadnieniami swego dalszego losu i postępu

— Człowiek przyszłości — mówił dalej profesor — będzie lepiej przystosowany do cywilizowanego współnego życia. Mięśnie jego będą mniejsze, lecz sprawniejsze, a ilość zębów zmniejszy się. Człowiek będzie się rozwijał znacznie wolniej, mówić zacznie dopiero po pięciu latach, a nawet uczyć się będzie prawdopodobnie długie lata. Będzie kierował raczej rozumem niż instynktem; będzie bardziej odporny na podnieci o charaktery seksualny, rodzinny i gromadziński. Wogóle będzie mniej ulegał namiętnościom. Będzie istotą więcej intelektualną, a najbardziej wybitniejszą jednostką obdarzoną będą najwyższym stopniem inteligencji — geniuszem.

SPORT

Górskie etapy Tour de France

Zjazd z gór najgroźniejszym wrogiem kolarzy (Wrażenia starych uczestników wyścigu naokoło Francji)

(Korespondencja własna „Narodowca”)

Każdemu śledzącemu uważnie przebieg wyścigu kolarskiego naokoło Francji podpadło etapy, że gdy kolarze wjechali w górskie etapy Masywu Centralnego, Leza nie szczęśliwych upadków, wypadków z rowerami oraz pęknięć opon wrosła w sposób zaskakujący w porównaniu do jazdy na etapach nizinnych.

Gdzie należy szukać przyczyny tego stanu rzeczy?

W czasie naszych kilku poprzednio przeprowadzonych rozmów ze starymi weteranami kolarstwa francuskiego, kilkakrotnymi uczestnikami „Tour de France”, takimi jak Antonin Magne, Louviot, gdy zapytaliśmy ich jaką uwagę należy powrócić naszym polskim kolarzom, odpowiedzieli nam obaj zgodnie:

— Kolarze polscy, formowani w terenie nizinnym, powinni zachować ogromną ostrożność przy zjeździe z gór, szczególnie w terenie gorzystym.

— Najgroźniejszym wrogiem kolarza jest zjazd, powiedział Antonin Magne.

Serpentyny

— Przypuszczalnie, że właśnie zjazd jest najłatwiejszy, zwrocił uwagę.

— Nigdy. Zjazd, tak, jest łatwy, gdy odbywa się na szosach w terenie lekko pofalowanym, jak w Normandii, Pikardii, Bretanii, ale nie w górach.

Dlaczego?

— Kolarze zjeżdżający z gór ma przed sobą dwóch wrogów: serpenty i żwir.

Gdyby wybrać, które z tych niebezpieczeństw jest groźniejsze, kolarze twierdzą, że żwir. Pochwała serpentyi również są niebezpieczne. Pomożemy więc najwięcej serpyntom, czyli karkołomnych zakrętach szos, po których z jednej strony znajduje się skała, często prostopadła a z drugiej przepaść niekiedy na kilkadziesiąt metrów głęboko.

Zjeżdżając z gór kolarz jest w stanie osiągnąć prędkość 60 do 70 kilometrów na godzinę. Jest to wielokrotnie większa niż prędkość jazdy na szosach. Automobilizacja, gdy nie widzi jeźdźcy, za kajacęj za zakręt, wystarczy gdy zaczyna hamować 50 metrów przed końcem pola widzialności. Ma on bowiem do dyspozycji hamulec na czterech kołach, oraz transmisyjny motor. Kolarz natomiast idąc z prędkością 60 do 70 kilometrów na godzinę zjeżdżając z gór, potrzebuje widzialność co najmniej 100 metrów, gdyż taka potrzebna jest przestwór, by rower zahamować powoli bez upadku, zanim dojedzie do kresu widzialności, czyli do zakrętu za którym znikła jeźdźnia. Hamowanie roweryzisty przy szybkości 70 kilometrów jest bardzo niebezpieczną rzeczą, gdyż rower w pozycji pochylonej, może „zarzucić”, szczególnie gdy hamulec działa zbyt „twardo” na przednie koło. Poza tym hamulec u rowerów rozgrzewa się bardzo szybko.

Wadliwie „wzięty” zakręt, powoduje upadek roweryzisty. Za ostrymi skrętami na górskich szosach znajdują się często niespodzianki w postaci muru, płotki, lub nowego zakrętu. Należy tedy jechać ostrożnie, wolno, ale trzeba się jednocześnie starać, by wykorzystać pochyłość do jazdy szybko.

Żwir

Najniebezpiecznym wrogiem kolarzy w etapach górskich jest jednak żwir, szczególnie w okresie dość częstych deszczów. Deszcze popadające w górach, powodują spływanie wody na powierzchnię ziemi. Woda tworzy sobie rodzaj małych strug, płynących niezmiernie szybko. Te strugi wody, zbiegają w nawierzchni rowki i siła prądu zabiera z sobą piasek. Strugi wody dostają się ze szczytów na jezdnię nie posiadającą właściwej przydrożnej rowu z braku miejsca, by spływać dalej w stronę przepaści. Piasek unoszony przez wodę, pozostaje często na jezdni szosy. W niewielkich ilościach sprawdzi, ale pozostaje. Dla automobilisty i roweryzisty, pnącego się pod górę, czy jadącego wolno, żwir ten nie jest niebezpieczny. Przy zjeździe natomiast jest groźny dla kolarza.

Starsi kolarze i czytelnicy gazet przypominają sobie zapewne tragiczną śmierć asa kolarstwa włoskiego i kilkakrotnego zdobywcę wyścigu Tour de France — Bottecchia. Kolarz ten zjeżdżał z góry z szybkością ponad

60 kilometrów na godzinę, wjechał na mały kamyk, nie większy od orzechka laskowego. Kamyk był bardzo ostry, spowodował lekkie nadrażenie przedniego koła. Kolarz jadący zbyt szybko nie zdążył na czas wywrócić koła równie i rwał na jezdnię z całą siłą, ponosząc śmierć.

Kamyki, które spłynęły z woda deszczowa z gór na jezdnię, poza wyżej opisanym niebezpieczeństwem „nadrzucenia” koła, kryją w sobie jeszcze jedno utrawienie kolarzy.

Wśród drobnego żwiru znajdują się bowiem bardzo małe kamyki krzemienne lub żglia kwarcowe. Kamyki te, często nie większe od ziarenka pieprzu, są bardzo ostre ze wszystkich stron. Gdy taki kamyk znajdzie się w twardzieli jeźni wbił się do delikatnego pneumatyka kolarza, lub rysuje go bardzo niebezpiecznie. Stąd przyczyna licznych wypadków pęknięcia pneumatyków w etapach górskich.

Alpy i Masyw Centralny najniebezpieczniejsze

O ile spośród francuskich gór najniebezpieczniejsze dla kolarzy jadących w Tour de France są Pireneje z powodu ich dzikości i zbyt stromych szos, o tyle jeżeli chodzi o przeszkody z powodu żwiru i kamyków bardzo ostrych, najniebezpieczniejsze są Alpy i

Masyw Centralny, gdzie zjazdy są stosunkowo dłuższe aniżeli w Pirenejach. Poza tym składają się na to sama formacja geologiczna tych gór.

Podłat ziemni w Alpach obfituje w drobny żwir z większą aniżeli w Pirenejach ilością krzemienia i kwarcu. W Masywie Centralnym, który jest formacją wulkaniczną, jako materiał do budowy szos służy tzw. „volvie” pochodzący od nazwy miejscowości, położonej w kraterze wygasłego wulkanu, znanej z kamieniolomów, dostarczających kamienia bazaltowego.

Kamyki „volvie” są bardzo ostre i twarde. Im mniejszy kamyk tym ostrzejszy i niebezpieczniejszy dla detali rowerowej.

Z tych przyczyn nieszczęśliwi kolarzy uczestników „Tour de France” są liźnie w górach. Nie tylko bowiem „wspinaczka” pod górę jest nam wyrazem niecierpliwości i niezłomności, ale zjazd z gór jest również niecierpliwością, wymagającą niebawale uwagi kolarza, pragnącego wykorzystać pochyłość dla nadrobienia straconego na skutek jazdy pod górę czasu.

Tajemnica osiągnięcia doskonałych czasów przez kolarzy włoskich, polega właśnie na tym, że umieją oni doskonale i z zawrotną szybkością zjeżdżać z gór.

J. Urban

Komunikat Komitetu Organizacyjnego III Igrzysk Sportowych Niedziela dnia 22 lipca 1951 roku Hautrage - Etat, okręg Mons

Komitet Organizacyjny III Igrzysk Sportowych, podaje do wiadomości wszystkich Polaków i przyjaciół, że III Igrzysk Sportowe Polskiej Emigracji w Belgii odbędą się niedziela, dnia 22 lipca 1951 roku w Hautrage - Etat, na stadionie kopalinowym.

PROGRAM KONKURENCJI:

1. Lekkoatletyka. — Biegi: 100, 400, 800, 1.500 i 5.000 m; skoki: w dal, wysoki i trójskok; rzuty: dysk, oszczep i kula. Gry sportowe. — Piłka nożna, siatkówka.

2. Strzelanie, wyścig kolarski dl. 30 km, po zajęciu gimnastyczne, zjazd gwaździasty na motorach (okręgami). Tańce ludowe — śpiew.

PROGRAM DNIA:

O godz. 9.15 uroczysta Msza św.

O godz. 10.15. Uroczyste otwarcie III Igrzysk Sportowych, przemówienia członków Honorowego Komitetu Igrzysk, następnie rozpoczęcie zawodów.

Po zakończeniu zawodów, akademii i uroczyste rozdanie nagród zawodnikom i drużynom. — Na zakończenie zabawa tańcowa.

Przypominamy, że wszyscy zawodnicy startujący indywidualnie i kapitanowie drużyn, powinni zaraz po przybyciu zgłosić się u sekretarza Igrzysk (przed godz. 10.15).

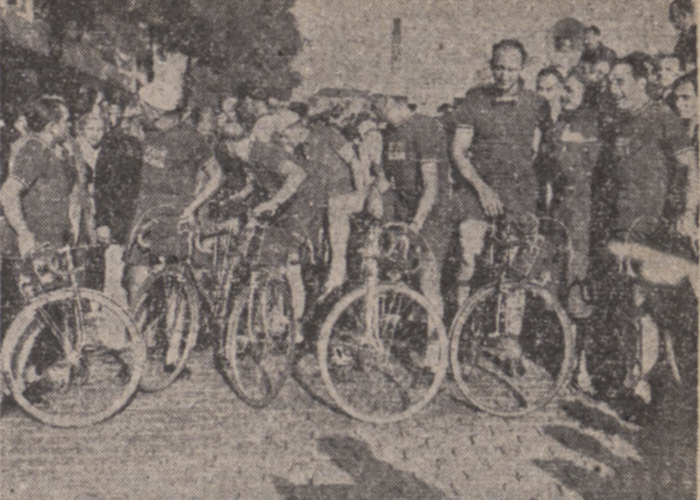
Wszystkich uczestników, przybywających w dniu 22 lipca 1951 roku do Hautrage - Etat na III Igrzyska Sportowe, bardzo uprzejmie prosimy o zabranie ze sobą gołębi, które wyspuzzone zostaną w czasie uroczystego otwarcia Igrzysk.

Za Komitet Orgap. III Igrzysk Sportowych Jan Goppold

Prezes Zarządu Gł. RMK. Kierownik Igrzysk P.S. Proszę wyciąć i zachować (adres i program na niedzielę 22. VII. 1951 r.

Niech żyją wakacje!

Okres wakacyjny bywa wykorzystywany nie tylko na wyjazdy nad morze, w góry czy na wieś, lecz również na leżenie wycieczki krajoznawczej. Młodzi i starzy, różnymi środkami lokomocji im dostępnymi, wyruszają w świat. Tak jak kolarze z „Tour de France”, przebywają trasę rozłożoną na etapy — zrozumiałe, że nie w takiej szybkości jak elita kolarstwa świata. Jadą na jak długo im siły pozwolą. Na zdęciu, taka drużyna wycieczkowa podczas odpoczynku.



(Foto: Reoridi)

91 obcokrajowców grało we francuskich drużynach zawodowych w sezonie 1950/51

Wiadomym jest, że gdy w Francji powstała piłkarstwo zawodowe, inicjatorzy jego sięgnęli do rezerwoaru graczy zagranicznych. Liczba graczy cudzoziemskich, którym pozwolono rozgrywać mecze oficjalne (o mistrzostwo) była różna. W jednym sezonie zezwalano na trzech, w drugim na udział dwóch graczy obcych.

Różne narodowości były reprezentowane, między innymi Polacy, z których szereg graczy należało do czołowej klasy europejskiej. W ubiegłym sezonie liczba cudzoziemskich graczy, którym kluby zawodowe się posługiwały, wynosiła 91. Reprezentowali oni 22 narodowości. A oto ich narodowości i nazwiska oraz przydział klubowy:

- Anglijczycy: (2) Taylor (Rennes) Major (CORT).
- Austriacy: (2) Krebs (Béziers), Jansen (Béziers).
- Bułgarzy: (1) Antonov (CORT).
- Duńczycy: (2) Christiansen (HAC), Jansen (LOSC).
- Hiszpanie: (9) Degado (RCP), Martin (Stade), Vaquero (Toulouse), Arraiza (Angers), Bravo (CAP), Arribas (Nantes), Liantès (Le Mans), Cazorro (Montpellier), Mandanliz (Rouen).
- Holandrzy: (17) Stoffelen (RCP), Appel (Reims), Collombon (Reims), De Harder (Bordeaux), Devroedt (HAC), Stenbergen (HAC), Van der Hart (LOSC), Deu Boer (Nancy), Timmermans (Nimes), Brandès (Nimes), Rivières (Saint-Etienne), Ton Beger (CAP), Vreken (Nantes), Van Geen (Nantes), Bauman (Nantes), Van Lent (Troyes).
- Węgrzy: (6) Nikitis (Rennes), Toth (Strasbourg), Naggy (Strasbourg), Danko (Lens), Ujlaki (Nimes), Szabo (Cannes).
- Islandczycy: (1) Gudmundsson (RCP).
- Włosi: (6) Lushita (Cannes), Puzzo (CAP), Calligaris (Lyon), Bollano (ex-Mans II), Gottero (Toulon), Molina (Toulon).
- Łotysze: (3) Arens (RCP), Vanags (Strasbourg), Gallis (Lens).
- Luksemburezcy: (2) Lejšch (CORT), L-bar (Metz).
- Norwegowie: (5) Paulsen (Rouen), Figved (Sochaux), Audrean (Stade), Targersen (Stade), Mansen (Besançon).
- Polacy: (4) Templin (Reims), Neubert (Toulouse), Skiba (Besançon), Zygmunt (Le Mans).
- Rumuni: (2) Gorenstein (Sète), Sadoki (Monaco).
- Z Potudniowej Ameryki: (9) 5 Argentyniecy: Verdado (Valenciennes), Alarcon (OM), Vega (Nancy), Aballay (Nancy), Cisneros (Starsbourg). 1 Brazylijczyk: Amalfi (Nice). 1 Chilijczyk: Riera (Reims). 2 Urugwajczyk: La Paz (Montpellier) Martinez (Alès).
- Szwedzi: (7) Jonsson (Stade), Ekner (OM), Andersson (OM), Johansson (OM), Bengtsson (Nice), Hjalmarsson (Nice), Samuelsson (Nice).
- Szwajcarzy: (3) Tamini (St-Etienne), Emmerger (Besançon), Rochat (Alès).
- Czesi: (6) Humpal (Sochaux), Michlovski (St-Etienne), Lukac (Cannes), Tichy (Lyon), Sykora (Monaco).
- Ukraińcy: (1) Makar (Nimes).
- Bezpaństwotwi: (3) Steckli (Lyon), Wellisch (Montpellier), Schirschin (Rouen).

Zapewne każdego zdziwiła lista Polaków, jakkolwiek nazwiska polskie znacznie częściej się o nasze uszy biją. Nie w tym nadzwyczajnego, tacy Dakowski, Rumiński, Ciszewski, Lewandowski, itd., to obywatele francuscy, jedni już od urodzenia, druzdy przez naturalizację.

Sokol

Naczelnik okręgowy zwołuje ostatnie lekcje przed zlotem okręgowym na dzień 22 lipca br. do Ostricourt i 29 lipca br. do Dechy. Do Ostricourt przybędzie gniazda Carvin i Douges i to na godz. 11. Do salu druha Cieślkiego, Do Dechy przyjadą gniazda Waziers - Montigny en Oestrevent i Frais Marais. I to na godz. 10, na sale p. Musielaka. Lekcje przeprowadzi tak w Ostricourt jak w Dechy, naczelnik okręgowy. Druhowie Naczelnicy! Tylko kilka tygodni dzieli nas od zlotu naszego. Od was najbardziej zależy, czy zlot się uda. Obowiązku waszego nie wolno wam lekceważyć. Każde gniazdo stawiając się na lekcję odbierze zaraz ostatnie wskazówki dotyczące zlotu, który odbędzie się dnia 12 sierpnia w Waziers. Franciszek Musielak Naczelnik Okr. II.

PORADY LECZARSKIE

Zapalenie zastawek sercowych

Zapalenie zastawek sercowych występuje najczęściej jako komplikacja przy ciężkich chorobach, takich jak tyfus brzuszny, zapalenie płuc i choroba „Brighta”. Zwykle chorobie tę spotyka się przy reumatyzmie, gościu stawokowym albo tryprze. W braku komplikacji choroba ta nie zagraża życiu, ale w każdym razie jest przyczyną różnych wad serca.

Leczenie zapalenia zastawek sercowych przeprowadzić może tylko lekarz. Plunna dieta, zimne okłady na serce, regularny stolec, przepisane przez lekarza alkaliczne sole, są pomocne przy leczeniu. W razie osłabienia serca lekarz przepisuje odpowiedni tonik na wzmocnienie.

Bywa także ostre zapalenie zastawek sercowych, które jest bardzo niebezpieczne dla życia. Zdarza się często po ciężkich chorobach, jak zapalenie płuc, zakażenie krwi, influenza, zapalenie mózgu i ostry reumatyzm. Choroba ta, nie leczona należycie, zwykle sprowadza śmierć po kilku tygodniach.

Chirurgia plastyczna

Plastyczna chirurgia służy przede wszystkim do usuwania deformacji twarzy, będącej następstwem obrażeń lub operacji, dalej do usuwania brzoła, utrudniających wykonywanie zawodów, szczególnie u kobiet, którymi waga zajęcia lub zdeforowany nos. Wargi zajęcia operuje się przeważnie u dzieci, przyczym pozostaje ledwie widoczna blizna. Zmarszczki, „jęsie łapki” i inne znaki starości usuwa się przez nacięcie i zszycie skóry twarzy. Operacja wymaga dużo zręczności, ponieważ może zmienić wyraz twarzy i nadać jej wygląd maski. Zabieg co jakis czas trzeba powtarzać. Braki w malowinie usznej uzupełnia się chrząstkami z żeber, a na miejsce brakujących brwi przespieszają skórę z owłosionej części głowy, nadającej się również do uzupełnienia brzoła pomiędzy nosem a ustami u mężczyzn. Skórę grzbietu ręki uzupełniają skórę z brzucha, na palec u rąk przenosi się paznokcie z palców u nóg. Skórę z brzoła wykorzystuje się również do pokrycia rozległych zniszczeń twarzy. Przeszczepia się wreszcie brakujące stawy i części kości, przyczym zabieg przeprowadza się w kilku etapach. Wszystkie to zabiegi, a szczególnie twarzy, wymagają od chirurga wielkiej zręczności.

DZIECKO JEST BRUDNE



umyjcie je „delikatnie” mydłem



Bawiąc się, dzieci mało troszczą się o to, aby pozostać czystymi. Natomiast dzieci czują się doskonale po gruntownej toalecie mydłem Sunlight, czystym i łagodnym. Jego obfita piana usuwa najbardziej przylegający brud bez podrażnienia skóry, która jakby jednocześnie odświeżała.

A do usunięcia brudu, który wtargnął do kofiniera koszuli do rękawów itd... trzeba Wam znowu mydła Sunlight, które pieni się nadzwyczajnie!



Rozrywka sportowa

BON

Nr. 15

„Narodowca”

TOUR DE FRANCE - TOUR DE FRANCE

Nauka języków obcych

Jest koniecznością. Nie wolno nam zapominać, że odczytać, ale przeżywać, musimy się uczyć obcych języków. Należy poznać nie powołanie w pracy lub w interesie, musi być dobrze oprowadzać język francuski. Dotyczy to przede wszystkim Polaków, mieszkających w Francji, Belgii i Luksemburgu. Jeśli języczny francuski najbardziej użyteczny, potrzebny jest język angielski, gdyż używany na całym świecie. Dla wygody czytelników „NARODOWIEC” dobiera najlepsze podręczniki o nowoczesnej i prostej metodzie nauki, które z łatwością mogą być przerobione przez każdego.

Język francuski

Louis Riviere: NAUKA FRANCUSKIEGO, szybko, łatwo i przyjemnie. Doświadczony, interesujący podopieczni, którzy pomogą każdemu opanować język francuski w krótkim czasie. Podręcznik ten nadaje się również dla samouków. — Cena Frs. 450.—

Dr. Maria Koterska: ROZMÓWKA POLSKO-FRANCUSKIE (z wymową), świetnie opracowany podręcznik, zawierający najpraktyczniejsze francuskie zwroty i rozmówki ze wszystkich dziedzin życia — z wymową. Książka ta zawiera definicje polskie i francuskie oraz podaje wymowę każdego tekstu francuskiego. Podręcznik ten, napisany specjalnie dla Polaków, jest niezastąpiony przy pracy, w życiu towarzyskim, przy załatwianiu spraw w urzędach, przy zakupach, w podróży i t. p. — Pięciocenna oprawa, wygodny format. — Cena Frs. 295.—

Język angielski

T. W. Mac Callum: NAUKA ANGIELSKIEGO, szybko, łatwo i przyjemnie. Nowoczesny, niezwykle łatwy i interesujący podręcznik, który pomoże każdemu opanować język angielski, samemu lub z nauczycielem. — Oprawa pięciocenna. — Cena Frs. 340.—

Zygmunt Frankiel: PRAKTYCZNA GRAMATYKA ANGLESKA DLA POLAKÓW („Practical English grammar for Poles”). Jest to jedyna gramatyka, napisana przez Polaka, w polskimi objaśnieniami oraz z podaniem przykładów z życia codziennego. — Trwała oprawa. — Cena Frs. 310.—

Zygmunt Frankiel: KORESPONDENCJA ANGIELSKA DLA POLAKÓW („English Letters for Poles”). Jest to podręcznik wysoce praktyczny, który zawiera niezbędne wskazówki w sprawie korespondencji angielskiej. Oprócz wzorów listów przyrządnych i handlowych, listów to podano są w dwóch tekstach na jednej stronie po polsku, a na drugiej — po angielsku. To też książki — nieznacznie od stopnia znajomości angielskiego — można bez trudu dobrać odpowiadający mu rodzaj listu. Wybor listów jest dostatecznie bogaty, aby umożliwić niezbędne korespondencje w języku angielskim we wszystkich okolicznościach. — Cena Frs. 410.—

G. K. Chesterton: NIEBIESKI KRZYŻ (THE BLUE CROSS). Wysoce zajmująca nowela głosiąca historię brytyjskiego przybyszowskiego na nauki języka angielskiego dla Polaków. Książka ta podaje po jednej stronie tekst angielski a po drugiej dosłowne tłumaczenie polskie. W ten sposób można łatwo się upewnić w czytaniu książki i gazet angielskich. — Cena Frs. 150.—

W. Kierat: SŁOWNIK ANGIELSKO-POLSKI I POLSKO-ANGIELSKI (według wydania Traski, Everta i Michalskiego), najbardziej nowoczesny i najbardziej urozmaity, 1122 strony tekstu, solidna oprawa pięciocenna. — Cena Frs. 1350.—

Wymienione książki należy zamawiać na załączonej kopii lub listownie, przesyłając równocześnie należność według cen, podanych wyżej. Podana przy każdym tytule cena obejmuje koszt książki, opakowanie, porto i ubezpieczenie. Na życzenie książki mogą być wysłane do Polski i wysłanych listów krajów, w wyjątkiem Rosji. Prosimy o podanie dokładnych adresów drukowaliśmy listami.

UWAGA: Wysyłka zamówionych książek nastąpi w ciągu 12 — 15 dni po otrzymaniu całkowitej należności.

(Prosimy wyciąć, wypełnić i wysłać)

Do: „NARODOWIEC” LENS (P-de-C)

Proszę o nadanie mi następujących książek, które oznaczyłem krzyżykiem:

..... NAUKA FRANCUSKIEGO,

..... ROZMÓWKI POLSKO-FRANCUSKIE,

..... NAUKA ANGIELSKIEGO,

..... PRAKTYCZNA GRAMATYKA ANGIELSKA DLA POLAKÓW,

..... KORESPONDENCJA ANGIELSKA DLA POLAKÓW,

..... NIEBIESKI KRZYŻ,

..... SŁOWNIK ANGIELSKO-POLSKI I POLSKO-ANGIELSKI Kierata.

Należność za wybrane książki w wysokości ... zł, przeliczoną do kosztów wysyłki, proszę przesłać pocztowo LILLE C/ 1957, — Journal „Narodowiec” LENS (P-de-C)

Imię i nazwisko (drukowanymi literami)

Dokładny adres (drukowanymi literami)

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

LIPIEC

18

Środa

Słońce: wschód 4.07, zachód 19.46
Księżyc: wschód 20.11, zachód 2.30

Dziś: Szymona
Jutro: Wincentego & Paulo
Pojutrze: Czesława

Opłata za „Narodowca” wynosi:
Na okres jednego roku fr. 2.500.—
„ „ 3 miesięcy fr. 1.300.—
„ „ 6 miesięcy fr. 750.—

Pocztowe konto czechowe: C.C. LILLE 18.657
Zamówienia i wszelkie list należy adresować:
„NARODOWIEC” — LENS (P.-de-C.)

ECHA DNIA

Różne metody leczenia i walki z chorobami, stosowane przez ludy pierwotne, żyjące przed kilkoma tysiącami lat na przestrzeni od kolebki cywilizacji europejskiej, tj. Grecji i Rzymu, aż po Indie i Chiny, stanowią niewyczerpane źródła wiadomości o osiągnięciach na polu medycyny, już w odległych czasach.

Wiele dokumentów i przepisów odkryto dzięki zapiskom kapłanów, wiele innych dochowała tradycja tych narodów oraz zwyczaje i przysłowia.

Ostatnio w Anglii wyszła książka ze zbiorom chińskich przysłów i maksym. Część odnosi się do higieny i medycyny. Choć uwagi te pochodzą sprzed kilku tysięcy lat, niektóre z nich nie straciły dziś swojej wartości.

Między innymi chińska medycyna za lecała:

- 1. Zdolny lekarz najpierw zatroszczy się o odpowiednią dietę i sen, nim zapisze lekarstwa.
- 2. Lepiej uniknąć choroby, niż wyprzedać ją lekarstwami.
- 3. Choroby ciała wymagają lekarstwa, a choroby ducha leczenia ducha.
- 4. Aby długo żyć nie trzeba zużywać całej energii.
- 5. Dziesięć przespanych nocy nie są stająd jedną nocą bez snu.
- 6. Po zjedzeniu należy zrobić tysiąc kroków, a oszczędzić się chodzenia do apteki.
- 7. Głęboki oddech oczyszcza rozum i przedłuża życie.
- 8. Zazębienia pochodzą głównie z przemęczenia nóg, oraz z zimna w nogi.

W końcu jakiś chiński przelicznik ko bięt utrzymuje jakoby łatwiej było leczyć dziesięciu mężczyzn, niż jedną kobietę.

W Europie znane są również stare przepisy lekarskie Arabów. Zawarte są one w licznych aforyzmach i złotych myślach.

Studenci z Besançon są najwięksi i najcieżsi

Statystyka podaje, że studenci z uniwersytetu w Besançon biją rekord wagi, z przeciętną 67 kg, 45, wyprowadzając studentów ze Strasburga (67 kg, 38) i Clermont-Perrand (67 kg, 23) Przeważają wzrost 20-letniego studenta wynosi 1 m. 72, student w tym samym wieku 1 m. 61. Studenci i studentki z Besançon są najwięksi: 1 m. 73 i 1 m. 65. Najmniejsi są studenci i studentki z Rennes: 1 m. 71 studentki i 1 m. 59 studentki.

Wieści z Polski

Dlaczego cyfry 6-letniego planu w rolnictwie są fałszywe bądź złudne Stan obecny i widoki na przyszłość produkcji rolnej w Polsce

Tablice te zestawione są na podstawie dostępnych nam oficjalnych źródeł statystycznych, w szczególności zaś na podstawie stałej wojennej polskiej Statystyki Rolnej. Statystyki Rolnej Niemiec (jeśli idzie o Ziemię Odzyskaną) oraz na wydawnictwach Głównego Urzędu Statystycznego Polski (Statystyka Rolnicza Polski — 1937).

Tablica 1. — Rok 1938. Powierzchnia zasiewów, wydajność z hektara, plony i produkcja na jednego mieszkańca ważniejszych zasiewów. Tabela z 6 kolumnami: pow. w tys. ha., wyd. z ha. w qw., plony w tys. ton, na 1 miesz. w kg., produkcja w tys. ha., wyd. z ha. w qw., plony w tys. ton, na 1 miesz. w kg.

Tablica 2. Powierzchnia zasiewów, wydajność z hektara, plony i produkcja na jednego mieszkańca ważniejszych zasiewów. Tabela z 6 kolumnami: pow. w tys. ha., wyd. z ha. w qw., plony w tys. ton, na 1 miesz. w kg., produkcja w tys. ha., wyd. z ha. w qw., plony w tys. ton, na 1 miesz. w kg.

Tablica 3. — Rok 1955 (Plan). Powierzchnia zasiewów, wydajność z hektara, plony i produkcja na jednego mieszkańca ważniejszych zasiewów. Tabela z 6 kolumnami: pow. w tys. ha., wyd. z ha. w qw., plony w tys. ton, na 1 miesz. w kg., produkcja w tys. ha., wyd. z ha. w qw., plony w tys. ton, na 1 miesz. w kg.

Tablica 4. Pogłowia zwierząt gospodarskich w Polsce ROK 1938. Tabela z 4 kolumnami: ilość sztuk, na 100 ha. użyt. roln. sztuk, na 1000 ha. użyt. roln. sztuk, produkcja w tys. sztuk, na 100 ha. użyt. roln. sztuk, na 1000 ha. użyt. roln. sztuk.

Tablica 5. Pogłowia zwierząt gospodarskich w Polsce 1947 — 1949. Tabela z 4 kolumnami: ilość sztuk, na 100 ha. użyt. roln. sztuk, na 1000 ha. użyt. roln. sztuk, produkcja w tys. sztuk, na 100 ha. użyt. roln. sztuk, na 1000 ha. użyt. roln. sztuk.

Los ks. biskupa Kaczmarka

Warszawa. — Ordynariusz kielecki, trzymany od dłuższego czasu w areszcie domowym został przewieziony do więzienia w Warszawie, gdzie przygotowany jest przeciwko niemu proces.

Wystawa twórczości Gierymskiego

Warszawa. — W Muzeum Narodowym warszawskim otwarta została 22 czerwca wystawa twórczości Aleksandra Gierymskiego, jednego z najwybitniejszych malarzy polskich drugiej połowy XIX wieku.

W salach warszawskiej „Zachęty” otwarta została wystawa prac graficznych i rzeźbiarskich artystki niemieckiej Käthe Kollwitz (1867—1945), malarki nędzy proletariackiej.

Stonka ziemniaczana znów zagraża ziemniakom

Warszawa. — Jak informuje Ministerstwo Rolnictwa i R.R. dotychczas wykryto ogniska stonki ziemniaczanej na terenie województwa poznańskiego, zielonogórskiego, szczecińskiego, wrocławskiego i kosińskiego. Poza chrząszczami znaleziono już pierwsze złoza jaj oraz zaobserwowano pojawienie się chrząszczy na pomidorach.

100 lat upłynęło od prapremiery „Mazepy” Kraków. — W czerwcu br. upłynęło sto lat od prapremiery „Mazepy” J. Słowackiego. Pierwsze przedstawienie odbyło się w Krakowie 5. VI. 1851 r.

Wniosek jest ważny na okres jednego roku. Wypłata nastąpi kwartalnie. Jednakże wnioski, przed przekazaniem go do prefektury, zostanie rozpatrzone dla wydanie opinii, przez kantonalną komisję pomocy, jeżeli zainteresowany nie należał do jednej z następujących kategorii:

Kategoria I: 150 fr. Kategoria II: 120 fr. Kategoria III: 90 fr. Kategoria IV: 60 fr.

Każdego półroczu, aż do roku 1956 wysokość miesięcznego zasiłku będzie podwyższana o 60 do 160 fr., zależnie od kategorii lokalu.

Jeżeli czynsz nie jest ustalony według rozmiarów mieszkania, zasiłek wyrównawczy równa się zasiłkowi, przewidzianemu dla lo-

kalu kategorii III B. W interesie lokatora słabego gospodarzo leży przede wszystkim ustalenie swojego czynszu na podstawie rozmiarów mieszkania, za wyjątkiem, jeśli mieszka w warunkach bardzo złych.

Jeżeli lokator mieszka w domu, podlegającym ustawie o taniach mieszkaniach, wysokość miesięcznego zasiłku jest następująca:

Tabela z 4 kolumnami: Typy lokali, 2. półroczu 1951, 1. półroczu 1952, 2. półroczu 1952.

Doada należy, że kategorie IIC i powyżej obejmują domy, mające komfort, najmniej gabinet toaletowy i W.C. w apartamencie;

do ucha ową słodką tajemnicę, która nas uszczęśliwi. — Ja tak nie myślałam — odpowiedziała Elsa. — Jesteśmy już kilka lat po ślubie i błogosławieństwo boskie jeszcze na nas nie spłynęło.

— Zapelniają? W jaki sposób? — Myśle, żebyśmy adoptowali jakieś dziecko. Woodrow, jest tyle dzieci, które nie mają rodziców i są samotne na tym świecie. Czy to nie jest obowiązkiem bogatych ludzi takimimi dziećmi się zaopiekować?

— Skarbie mój, z całego serca pozwoliłbym ci na to. Ale trzeba być ostrożnym w takich wypadkach. Wszystkie dzieci są dobre i szlachetne, często jednak, gdy dorosną odzywają się w nich, dziedziczne wady. Wtedy mam się od takiego dziecka jeszcze więcej zmartwić, niż od własnego.

— Znam pewne dziecko, kochanego chłopczyka — odezwała się Elsa. — Jest to cudowny mały i mam przekonanie, że wyrosnie na dobrego człowieka. Woodrow, chcę go wziąć, proszę cię poznać mi tego chłopca przysięgnąć.

— Gdzie poznałaś to dziecko. Czy jest w Nowym Jorku? — Nie, znajduje się u rybaka w Atlantic City. — Elsa opowiedziała

swemu mężowi wszystko co wiedziała o małym Franku. — Fulton obserwował dym unoszący się z cygara. — To bardzo romantyczna historia — odezwał się. — Czy uważasz, że temu małemu jest źle u rybaka?

— Wiem, że jest głodzony i bardzo cierpi. Elsa zbliżyła się do męża i przytuliła swoją twarz do jego czoła. — Zależy ci więc na ociepleniu tego dziecka?

— Byłabym szczęśliwą, gdybyś mi nie to pozwolił. — A więc zastanówmy się nad tym. Rybak mieszka na brzegu morskim. Jak się nazywa? — Patryk Mac Owen, jest pijaczką i ciągle kłóci się ze swoją żoną.

— Żądają chyba pieniędzy za odanie chłopca? — Dwadzieścia angielskich funtów. — Taniej dziecka dostać chyba nie można — odezwał się Fulton ze śmiechem. — A więc zgadzam się. Wiesz Elso, że ci niczego jeszcze nigdy nie odmówi. Uczynię to również dla ciebie. A teraz, kochanie, wiedzmy już do mieszkania bo moskity zaczynają kłuć.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Przygody Rafała Pigulki. Komiksowa sekcja z ilustracjami i kadrą tytułową.

MIŁOŚĆ ZWYCIĘŻA NIENAWIŚĆ. Kolorowa sekcja z ilustracją parującej pary i tekstem opowiadającym o miłości i nienawiści.



Wiadomości miejscowe z różnych stron

XXVIII-letnie Zespołu Śpiewaczo-Teatralnego „Fiolet” Macou-Condé

Kto lubi pójść od czasu do czasu na koncert muzyki, posłuchać pieśni polskiej, przyręczyć się widowisku teatralnemu? Zapewne każdy, który odrobinę tylko interesuje się polskim życiem społecznym, jego przejawami w krajach obcych.

Tak też było w ubiegłym tygodniu w Macou-Condé gdy miejscowy zespół śpiewaczo-teatralny „Fiolet” obchodził swój 28-letnie.

Zespół posiada w swoich szeregach zarówno dobrych amatorów jak i śpiewaków. Kierownictwo stara się zwerbować dla organizacji jak najwięcej zdolnych i niezorganizowanych, by w Macou-Condé i okolicy szerzyć piękno i mowę polską.

Szkolenie odbywa się przez dobór sztuk dramatycznych czy pieśni przemawiających zarazem dla członka czy członkini czynnej oraz do widza. Ślad Stowarzyszenia jest iście i dobrze się rozwija.

domku mój rodzinny... „Mazurek kurpiowski” i „Chłobczyce”.

Sokoli miejscowi wystąpili z budową piramid, po czym goście z Fresnes pod reżyserią p. Skarżyny, wykonali skłóceńca humoru, „Rekrut Marchewki”.

Przemawiali i życzenia składali pan Kulicki im. Okr. III Zw. Polskich Tow. Teatralnych oraz przedstawiciel „Narodowca”.

Zakończyła serię występów śpiewaczych Kolo „Cecylia - Wesoły Tulacz” z Abscon i po przemówieniu p. Zacharowskiemu, przesyła wyższe wymienione Kolo, nastąpiło zamknięcie akademii. Po odśpiewaniu jednej zwrotki „Roty”, obecni rozeszli się do domów, po czym wieczorem młodzież bawiła się w miłej i serdecznej atmosferze na zabawie przygotowanej przez miejscowe Kolo Śpiewaczo-Teatralne.

Henryk Demon u sędziego śledczego

LILLE. — We wtorek w godzinach rannych został przewieziony do urzędu sędziego śledczego młody przemysłowiec z Phallempan, Henryk Demon, który przed 10 dniami strzelił do żony i poranił ją ciężko.

Demon, po przyznaniu się do zamachu na życie żony, wycofał swe zeznania i utrzymuje, że jest niewinny.

Stan pani Demon poprawia się, konfrontacja między małżonkami nastąpi dopiero z chwilą, gdy stan niewiasty na to pozwoli.

Zastrzelili żonę celnika i odebrali sobie życie

HURSON. — W mieszkaniu celnika emerytowanego p. Lixa rozegrał się krwawy dramat. Maszynista Robert Dufour zastrzelił żonę celnika, po czym odebrał sobie życie.

Dramat rozegrał się w czasie nieobecności celnika. Policja miejska powiadomiona o nim, wyszła do dochodzenia, jednak istotnych przyczyn dramatu dotąd nie zdoła stwierdzić.

500.000 paryżan wyjechało na wakacje w dniach 11 do 14 lipca

PARYŻ. — Z nastaniem wakacji liczba wyjazdów ze stolicy na prowincję wzrosła się. Wystarczy podać, że w okresie trzech dni, to jest od 11. do 14. lipca, opuściło stolicę 538.000 osób starszych i dzieci.

Przez poszczególne dworce wyjechało:

- Saint-Lazare... 61.242
- Montparnasse... 109.895
- Nord... 96.852
- Lyon... 117.682
- Est... 66.823
- Austerlitz... 108.615

W stolicy odnotuje się, że liczba wyjeżdżających zwiększy się w najbliższych dniach.

Zasłużona nagroda za pracę

Rokrocznie na zakończenie roku szkolnego rozdziela się między najlepszych uczniów nagrody książkowe. Zwyczaj taki jest w szkołach powszechnych oraz średnich. Rozdział nagród odbywa się na specjalnie zwołanych uroczystościach. Stosuje się go także w stolicy jak na prowincji. Bywają wypadki, że jeden i ten sam uczeń czy ta sama uczennica, otrzymują po kilka nagród i do domu wracają z stosiem poczytnych książek. Na zdjęciu urzędowa grupa nagrodzonych młodzieży ustawiona wokół pomnika wielkiego pisarza Wiktora Hugo.

LEKARZ POLSKIEGO DOMU ZDROWIA

46, rue Gambetta Stres - Tel.: 494
przyjmuje codziennie od 9-12 i 2-5
za wyjątkiem środy, soboty i świąt

Zwłoki kobiety wyłowiono z kanału Ourcq w Villeparisis

WERSAL. — Kilku wędkarzy z Villeparisis powiadomiło o odkryciu zwłoki kobiety w prawej chwili na tafi woju jakąś wielką masę. Były to zwłoki kobiety, które niezgodnie przyleciały do brzoju. Nie wiadomo była w wieku około 60 lat.

Z ustaleniem jej tożsamości powstały trudności. Przy niewieście nie znaleziono bowiem żadnych dokumentów osobistych. Policja nie tylko prowadzi dochodzenia nad ustalenie tożsamości ofiary, lecz prócz tego nad stwierdzeniem przyczyn zgonu.

Związek Kupców i Rzemieslników Okręg VII Douai

Zw. Kupców i Rzemieslników Polskich w Centrum

Zebrań miesięczną okręgu VII Douai odbędzie się w poniedziałek dnia 23-go lipca w siedzibie Hotel de Flandres 48, Rue de Ecoles, Douai. O liczny udział prosi Zarząd.

Bractwa Różańcowe Komunikat

Podaje się do ogólnej wiadomości wszystkim Bractwom należącym do Zw., że winny jak najprędzej wysłać kwestionariusze, gdyż zbliża się walny Zjazd Zw. Bractw Różańcowych.

Zarządy winny to uczynić jak najprędzej. Zjazd odbędzie się w przyszłym miesiącu. Kwestionariusze należy przesyłać na adres sekretarza: Szymonowi Antoniny, Bruay-en-Artois, Rabat 22, P.-de-C.

Stowarzyszenie Mężów Katolickich

BILLY-LES-MINES. — Tow. Mężów Kat. im. św. Józefa odbędzie swoje miesięczne zebrań 22 VII o godz. 14:30 w sali p. Janickiego, Bardzo ważne sprawy. O liczny udział prosi Zarząd.

Śp. Anna CORA

z domu Skrzypiek
w 56 roku życia

O czym zawiadamia wszystkich Krewnych Przyjaciół i Znajomych
W smutku pograżona RODZINA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 15-go bm. o godzinie 16-jej w kościele St-Auguste. Wypróżnienie zwłok o godz. 16:30 z domu żałoby przy 2, Rue Courbet, VENDIN-le-VEILL (Fosse 8).

TLUMACZ - PRZYSIEGŁY przy sądach francuskich

Abd. PRAWA Uniwersytetu Poznańskiego
Dobrośroczny emigrant od 1924 we Francji

TLUMACZENIA URZĘDOWE

W sprawach i metryk, ślubów, naturalizacji, pełnomocnictwa na kraj, gołdwy w Polsce i we Francji, sprowadzanie rodzin, procesy anglosaskie, rezydencje, wyjazdy U.S.A., Kanada, Australia, P., wity, konsulatory, Ministerstwa, Prezydentury, pisane podług, sprowadzanie metryk, Sprowadzanie pomysłk nastąpi.

Placisz i cała. — Odpowiedzi natychmiast

Mr. M. JAROSZYK Expert-Traducteur-Juré

59, Bd. Poniatowski, 59, PARIS (12^e)
(Métro: Porte Daumesnil)

Bractwa Kurkowe

Kalendarz strzelanie o mistrzostwo Związku

1. Bractwo Montigny-en-Gohelle 5. 8. o godz. 10, rano — kapitan z Billy-Montigny, przedst. Związku — przez Związek.
2. Marles-Auchel o godz. 3, po poł. 5. 8. — kapitan z Bruay, przedst. Związku — skarbnik Związku.
3. Dourges 5. 8. o godz. 3, po poł. — kapitan z Rouvroy — przedst. Związku vice kapitan.
4. Auchy 5. 8. o godz. 10, rano kapitan z Salmaunnes — przedstawiciel Związku — zastępca sekretarza.
5. Division 12. 8. o godz. 2, po poł. — kapitan z Marles — przedst. Związku — zastępca skarbnika.
6. Billy-Montigny 12. 8. o godz. 3, po poł. — kapitan z Montigny-en-Gohelle — przedstawiciel Związku viceprezes II.
7. Rouvroy-Neuville 12. 8. o godz. 3, po poł. — kapitan z Dourges — przedst. Zw. — przez Związek.
8. 8. o godz. 3, po poł. — kapitan z Noeux — przedstawiciel Zw. — viceprezes I.
9. Noelles s/Lens o godz. 3, po poł. 10. 8. — kapitan z Méricourt s/Lens — predst. Związku — vicekapitan.
10. Bruay 19. 8. o godz. 3, po poł. — kapitan z Calonne Ricouart, przedst. Związku — kapitan.
11. Méricourt s. Lens, 26. 8. o godz. 3, po poł. — kapitan z Noelles s/Lens — przedst. Związku — viceprezes II.
12. Salmaunnes 26. 8. o godz. 3, po poł. kapitan z Auchy — przedstawiciel Związku — kapitan.
13. Noeux 26. 8. o godz. 3, po poł. — kapitan z Division — przedst. Związku — skarbn. Kap. Związku, Krawczyk.

Drobne ogłoszenia

Wszelkie listy dotyczące ogłoszeń, adresować: „Narodowiec”, LENS (P-de-O.)

Na odpowiedź lub na przekazanie ogłoszeń na ogłoszenia, które ukazywały się pod numerem lecz bez adresu, załączony należy do listy znaczki, a na kopercie napisać oprócz adresu, podany numer ogłoszenia.

Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada

Wolne miejsca 300 fr.

(za ogłoszenia nie przekr. objętości 3 wierszy, za każdy dalszy wiersz dolicza się 75 fr.)

Przedsiębiorca, inteligentny, kawaler, poszukuje WSPÓLNICZKI w przedsiębiorstwie. Związek i narodowość obywatel. Zgodnie z „Narodowcem” pod nr. 1643.

Matrymonialne 600 fr.

(za ogłoszenia nie przekr. objętości 4 wierszy; za każdy dalszy wiersz dolicza się 100 fr.)

KAWALER, lat 45, blondy, wysokiego wzrostu, pragnie poznać PANNE lub WDDOWE, lat 28, w celu matrymonialnym. Oferta z fotografią, do „Narodowca” pod nr. 1656.

Różne 500 fr.

(za ogłoszenia nie przekr. objętości 4 wierszy; za każdy dalszy wiersz dolicza się 100 fr.)

JEDYNE
W KSIĘGARNI „EXPRESS” POLONIA
4, rue des Ponts de Combes LILLE (Nord)

można nabyć najtaniej:

Każdki powieściowca — romanse — podręczniki naukowe, lektury i książki — Elementarne dla dzieci — Słowniki, Senniki oraz inne — płyty i obrazy — sztuczki teatr. dla towarzystw.

Tlumacz Przysięgły - C. BYSTRON
Przygotuje papiery do prowadzenia dokumenty. Tiomacenia ważne w całej Francji.
Listy adresować:
Mr. C. BYSTRON — Traducteur Juré
7, rue Jacquet MARCQ - en - BAROEUL (Nord)
Załączony znaczek na odpowiedź

Numer, który wygrał w Loterii urzędowej przez Zespół Śpiewaczy „Fiolet”

1628 810 496 1584 1041 735 503 502 832 212
1258 1097 1448 1063 1550 1530 823 1483 1398 646
1384 1443 1839 40 109 140 111 383 738 501

Wygrane są do odebrania do dnia 22. lipca w skarbniku zespołu A. Delewskiego, rus Blegnerias 12, Macou Condé.

Do Rodaków i Młodzieży z Montigny-en-Ostrevent i okolicy!

Pragnąc zapoznać wszystkie zakatki skupisk polskich w Okolicy Douai, z wynikami swojej całorocznej pracy organizacyjnej dla dobra Narodu Polskiego i chwalić Boga.

Okręg II Douai Zw. K.S.M.P. we Francji wybrał tego roku sympatyka kolonii polskiej w Montigny, by przed nią zamianował serię wyjazdów do idealów, które są bardzo drogie każdemu młodym polskiemu sercu uciążliwemu tu na Emigracji, wyjazd taktyczny fizyczny i przedstawiciel swój dorobek artystyczny, podkreślając naszą chęć utrzymania obojętnych, mowy, pieśni i tragedji naszych Ojców.

Pod uwagę Szan. Abonentów otrzymujących „Narodowca” pod opaską

W razie zmiany adresu należy podać nowy dokładny adres i załączając starą opaskę z ostatnim adresem, co nam umożliwi szybkie odnalezienie i wycofanie starej blaszki adresowej.

Poza tym do listy prosimy załączyć 30 fr. w znaczkach na pokrycie kosztów, związanych z wydaniem nowej blaszki adresowej; zaś abonenci z zagranicy jeden kupon międzynarodowy.

Narodowiec
Administracja

Królowa ZUPRO z Roubaix

Z.U.P.R.O. z Roubaix zorganizo- wano na swym balu wybór królowej organizacji. W głosowaniu jakie się odbyło najwięcej głosów uzyskała panna Bernadetta Michalczakówna. (w środku), która też królową została ogłoszona. Po lewej i prawej jej damy, panny Regina Jaworska i Wanda Dzierwska.

Spokojne noc dla reumatyki

Chcierpacy na reumatyzm, którzy pragnie spędzić spokojną noc, zajęte z powodzeniem, przed pojeniem do łóżka, proszę GANDOLU. Za pomocą swych trzech środków uwalniających, GANDOL objędył ból. Ponadto uszwa kwasy moczowe. Ulgę, którą przynosi, jest trwała. Nie szkodzi dla zdrowia. — We wszystkich aptekach: 135 fr. pudełeczko 20 proszków Gandol U. — V. 846 P. 2096. (21 st. M.)

Roger Léveque zarobił dotąd 750.000 fr.

Liczne premie są przyznawane dla zwycięzców etapów i lidera w klasyfikacji ogólnej. Poza tym dochodzą różne premie przy przejazdach przez miasta (dla pierwszego), zdobywania szczytów (pierwszego i drugiego), itd.

Ogólne biorąc, każdy kolarz ma możność zarobić na „Tou” poważniejszą sumę, o ile mi się szczęśliwie i zdrowie dopisza.

Z podróży czolowych kolarzy nie próżnował Léveque. Zarobił sobie do 11 etapów łącznie 750.000 franków, najwięcej z podróży elit.

A oto co każdy z czolowców dotąd zarobił:

Léveque (CSO)	750.000 fr.
Diederich (Luksemb.)	655.000
B. Ruiz (Hiszpania)	244.000
G. Rouss (Włochy)	240.000
Koblet (Szwajcaria)	232.000
Van Est (Holandia)	226.000
Biagiotti (Włochy)	228.000
Geminiani (Francja)	142.000
Muller (Francja)	115.000
Meunier (O.S.O.)	100.000
Rossell (Belgia)	100.000
Ockers (Belgia)	88.000
Baivin (E.S.E.)	85.000
Van Steenkiste (Belgia)	74.000
Goldschmidt (Lukks)	48.000
Caput (Paryż)	40.000
Bobet (Francja)	40.000
Lauređj (Francja)	40.000
Coppi (Włochy)	25.000

Wynik cignienia Loterii Kolonialnej

Transza 10
Bilety, które kolęza się na:

- 2 wygraly 200 franków.
- 31 wygraly 500 franków.
- 748 i 850 po 1.000 franków.
- 7373, 6669, 8047, 9678, 8100, 8705, 7370, 1497 wygraly po 2.500 franków.
- 1769, 3073, 1123, 7075, 2688, 5575, 5020, 7105 wygraly po 5.000 franków.
- 8057, 5938, wygraly po 10.000 franków.
- 8887, 63465, 87300, 21800, 31737, 10672, 7171, 1873, 96738, 98883, 10090, 10005, 80390, 52610, 37174 wygraly po 20.000 fr.
- 94251, 34390, 90532, 01920, 84500 wygraly po 40.000 franków.
- 78177, 91978, 33262, 33581, 16511 wygraly po 100.000 franków.
- Million franków wygraly numery 160964, 291213.
- Dwa i pół miliona franków wygral numer 23804.

TOUR DE FRANCE

Klasyfikacja XII etapu Agen — Dax 185 km.

1. Wim VAN EST (Holandia), 5 g. 0' 25".
2. Caput (Paryż); 3. Marinelli (De-France-Nord-Ouest); 4. Voorting (Holandia); 5. Muller (Fr.); 6. Sommer (Szwajc.); 7. Labeyrie (F.N.-O.); 8. Meunier (O.S.-O.); 9. Demulder (Belgia); 10. Morvan (O.S.O.); 11. Ockers (B.); 5 g. 18' 41"; 12. Robic (Paryż); 13. Delahaye (L.-P.-N.-O.); 14. Dierjcke (B.); 15. Collinell (E.S.-E.); 16. Forlini (B.); 17. Gual (E.); 18. Coppi (Wł.); 19. Barbotin (Fr.); 20. Couvreur (Belg.); 21. Guegan (O.S.-O.); 22. Zaaf (Pdm. Afr.); 23. Koblet (Szw.); 24. Verschuere (Belg.); 25. Peters (Holandia); 26. Carle (Paryż); 27. Cieliczka (O.S.-O.); 28. Dotto (E.-S.-E.); 29. G. Wellenmann (Szw.); 30. rozdz. Aeschlimann (Szw.); 31. Huber (Szw.); 32. Wellenmann (Szw.); 33. Bartali (Wł.); 34. Biagiotti (Wł.); 35. Carrea (Wł.); 36. Francis (Wł.); 37. Magni (Wł.); 38. Milano (Wł.); 39. Pedroni (Wł.); 40. Pezzi (Wł.); 41. Sablenni (Wł.); 42. Baeyens (B.); 43. Deoocq (B.); 44. De Hertog (B.); 45. Rossel (B.); 46. Van Ende (B.); 47. Van Steenkiste (B.); 48. Baldassari (Fr.); 49. Bobet (Fr.); 50. Gauthier (Fr.); 51. Geminiani (Fr.); 52. Guéguen (Fr.); 53. Lauređj (Fr.); 54. Lazard (Fr.); 55. Lazard (Fr.); 56. Rémy (Fr.); 57. Teissie (Fr.); 58. Diederich (Lukks.); 59. Goldschmidt (Lukks.); 60. Kass (Lukks.); 61. Kemp (Lukks.); 62. Dekkers (Hol.); 63. Wagtmans (Hol.); 64. V. Ruiz (Hiszp.); 65. Langarcia (Hiszp.); 66. Massip (Hiszp.); 67. Rodriguez (Hiszp.); 68. B. Ruiz (Hiszp.); 69. Serra (Hiszp.); 70. Bonnaventure (Paryż); 71. Diot (P.); 72. Michel (P.); 73. Deprez (L.-P.-N.-O.); 74. Sciardis (L.-P.-N.-O.); 75. Baffert (E.-S.-E.); 76. Bauvin (E.-S.-E.); 77. Brambilla (E.-S.-E.); 78. Buchonnet (E.-S.-E.); 79. Castelin (E.-S.-E.); 80. Delledda (E.-S.-E.); 81. Moliniers (E.-S.-E.); 82. Villetta (E.-S.-E.); 83. Cogan (O.S.-O.); 84. Desbats (O.S.-O.); 85. Gossmat (O.S.-O.); 86. Lavéque (O.S.-O.); 87. Mahé (O.S.-O.); 88. Ruffet (O.S.-O.); 89. Walkowiak (O.S.-O.); 90. Mayen (Pdm. Afr.).

Klasyfikacja drużynowa

1. Ouest-Sud-Ouest 203 g. 08' 26".
2. Francja 205 godzin 14' 25".
3. Belgia 205 godzin 28' 48".
4. Holandia 205 godzin 50' 22".
5. Włochy 205 godzin 52' 28".
6. East-Sud-Est 206 godzin 09' 10".
7. Szwajcaria 206 godzin 08' 14".
8. De-France-Nord-Ouest 206 g. 16' 24".
9. Luksemburg 206 godzin 21' 35".
10. Paryż 206 godzin 30' 10".
11. Hiszpania 206 godzin 57' 09".

Kolarze, którzy jeszcze są

Szwajcaria. — 1. Aeschlimann G. 2. Huber, 3. Koblet, 6. Sommer, 7. Wellenmann Göt, 8. Wellenmann Leon.

Włochy. — 13. Bartali, 14. Biagiotti, 15. Coppi, 16. Carrea, 19. Magni, 20. Milano, 21. Pedroni, 22. Pezzi, 23. Sablenni.

Belgia. — 25. Baeyens (B.), 26. Couvreur, 27. Deoocq, 28. De Hertog, 29. Demulder, 30. Dierjcke, 31. G. Ockers, 32. Rossel, A. 34. Van Ende, 35. Van Steenkiste, 36. Verschuere.

Francja. — 37. Baldassari, 38. Barbotin, 39. Bobet, 40. Gauthier, B., 41. Geminiani, 42. Guéguen Jean, 43. Lauređj, 44. Lazard, 45. Lazard, 46. Lazard, 47. Michel, 48. Muller, 49. Remy, 48. Teissie L.

Luksemburg. — 50. Diederich, 52. Goldschmidt, 53. Kass, 54. Kemp.

Holandia. — 57. Dekkers, 60. Peters, 62. Van Est, 63. Voorting, 64. Wagtmans.

Hiszpania. — 65. Ruiz V., 66. Gual, 67. Langarcia, 68. Massip, 70. Rodriguez, M., 71. Ruiz E., 72. Serra.

Paryż. — 74. Bonnaventure, 75. Caput, 76. Carle, 79. Diot, 80. Forlini, 81. Michel M., 84. Robic.

De-France-Nord-Ouest. — 87. Delahaye, 88. Deprez, 89. Labeyrie, 92. Marinelli, 96. Sciardis.

Trasa XIV etapu Tarbes — Luchon 142 km.

Wyjazd z Tarbes o godz. 12.00, przejazd przez szczyt Tourmalet o 14.19, Peyresourde o 16.14, przyjazd do Luchon o 16.34.

(Foto: Record)

Etapy Tour de France które pozostały do przebycia

14 etap 18 lipca Tarbes - Luchon	142 km	19 etap 24 lipca	Marseille - Cap	197 km
15 etap 19 „ Luchon - Carcassonne	215 „	20 etap 25 „	Cap - Briançon	165 „
16 etap 20 „ Carcassonne - Montpellier	192 „	21 etap 26 „	Briançon - Aix	199 „
		22 etap 27 „	Aix - Genève (bieg na czas)	70 „
17 etap 22 lipca Montpellier - Avignon	216 km	23 etap 28 „	Genève - D. Jon	204 „
18 etap 23 „ Avignon - Marseille	171 „	24 etap 29 „	Dijon - Paris	319 „